

FRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś: Leandra Bisk.	Wschód słońca o godzinie 6-jej minut 58.	Wschód księżycy o godzinie 10 minut 59 r.	Piątek: Kunegundy Oca
Wtorek: Romana Opała.	Zachód 5-jej 30	Zachód 4 7 r.	Sobota: Kazimierza K.
Środa: Albina Bisk.	Długość dnia godzina 10 32	Wysokość wody na Wiśle st. 13 c. 1 (st. 12 c. 10).	Niedziela: Teofila Bisk.
Czwartek: Heleny Ces.	Przybyło 2 54	Dziś o godzinie 2-jej po poł. zimna 0°.	Poniedz: Wiktoryna.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 1241. telefonu nr. 113.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. Nekrologia: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadstano za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

— Onegdaj z powodu święta pułkowego na upamiętnienie rocznicy bitwy grochowskiej pułk ułanów lejbgwardji Jego Cesarskiej Mości uszczęśliwiony został następującym telegramem Swojego Najdostojniejszego Szefa:

„Z duszy wieszczę Moim ułanom święta pułkowego i piję za zdrowie sławnego pułku

ALEKSANDER.”

(Warsz. Dniewn.)

KALENDARZ.

Młona słowiańska: Dziś Wiarostawy, jutro Chwaliboga. **Zgromadzenia:** Ogólne miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Gmach resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej—8 wieczorem.) **Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-jej rano do 7 1/2 wiecz.) **Wystawa etnograficzna.** (Krak.-Przedm. 17—od 10-jej rano do 4-jej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.) **Teatry:** Wi elki: dziś „Mignon” (z udziałem panny Kaziemierzy Hellerówny); jutro „Hugonoci” (z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Russitano);—R oz ma i t o ś c i: dziś „Hrabina Tea” (pierwszy raz); jutro „Hrabina Tea”; — Ma ł y: dziś „We-ola dwójka”; jutro „Dziecko szczęścia”. (7 1/2 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele, o godz. 4-jej po południu, odbędzie się nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ostatnie dni obrad w wiedeńskiej izbie deputowanych wywiodły na jaw ciche prądy, które od kilku tygodni nurtowały widocznie w łonie grup parlamentarnych, zrażonych ostatnim programem „koalicyjnej większości” hr. Taaffe’go.

Wiadomo, że program ten, biurokratycznie pod osłoną najgłębszej tajemnicy przygotowywany i nagle w d. 4-ym b. m. trzem głównym klubom jako fakt gotowy ujawniony, nie zadowolnił żadnego z czynników do przyjęcia go powołanych. Nawet klub galicyjski zastrzegł sobie swobodę opinii co do przedstawić się mających parlamentowi na podstawie „programu politycznej neutralności” projektów ustawodawczych. Klub zachowawczy hr. Hohenwartha wyraził „najpoważniejsze obawy” („ernsteste Bedenken”) przed wyrażeniem w programie doktrynami i oświadczył, że wobec tego nie widzi powodu do zmiany dotychczasowego stanowiska. Książę Karol Schwarzenberg i hr. Pallfy złożyli wówczas w klubie tym deklarację imieniem czeskiej szlachty historycznej, zastrzegając się przeciw wyrażonej w programie „nietykalności ustroju dualistycznego monarchji i konstytucji grudniowej”, gdyż obydwie te pakti stanowią antytezę czeskiego prawa państwowego; Leonhardi imieniem Czechów morawskich a Szuklje

imieniem południowych słowian protestowali przeciw zasadzie nietykalności „narodowego dobytku” („nationaler Besitzstand”), wywalczonego przez pojedyncze stronnictwa, ponieważ ludy te walczą właśnie z Niemcami o wydarcie im hegemonji a więc o odzyskanie utraconego na ich korzyść „dobytku narodowego”. Frakcja niemiecko-klerykalna wreszcie, należąca do klubu hr. Hohenwartha, zastrzegła się przeciw uznaniu nietykalności dzisiejszej państwowej ustawy o szkołach ludowych, ponieważ ustawa jest bezwyznaniową, stronnictwo to zaś dąży do wskrzeszenia szkoły wyznaniowej i pragnie ustawodawczo sformułowania jej zasady. Wobec tylu protestów pojedynczych grup, stanowiących społem klub zachowawczo-autonomiczny hr. Hohenwartha, rezolucja klubowa musiała wypaść odpornie i odmownie.

Lewica liberalno-niemiecka znalazła nie mniej powodów do odepchnięcia podanej sobie przez hr. Taaffe’go ręki pod hasłem „zjednoczenia koalicyjnego stronnictw izby, przejętych zachowawczą myślą utrzymania siły i jedności państwa, celem podjęcia pożytecznej pracy ustawodawczej z czasowem zrzczeniem się dzielących i drażniących kwestyj politycznych i narodowościowych.” Lewica plenerowska odpowiedziała, że sojuszu parlamentarnego ze stronnictwami, których cały program jest jaskrawą antytezą jej programu, których cała działalność jest sprzeczną z duchem pojęć zasadniczych stronnictwa niemiecko-liberalnego i z jego interesem, zawrzeć nie może. Była to niedwuznaczna aluzja do klubu Hohenwartha.

Oprócz tego zastrzegła się rezolucja plenerzyków przeciw całemu szeregowi wygłoszonych w programie teoryj, głównie zaś przeciw obietnicy (rzucanej

Pogadanki antycholeryczne.

V. Warunki psychiczne

(Dalszy ciąg.)

Wówczas już w radzie lekarskiej moskiewskiej znalazło się kilku zwolenników zaraźliwości; mimo to na podstawie zebranych dokumentów uchwalono następujący wniosek: „Cholera rozwinęła się w Moskwie epidemicznie, nie ma jednakże żadnych dowodów na to, ażeby choroba ta była zawleczoną przez osobniki chore, albo też przez rzeczy.”

Z chwila, gdy w następnym roku przeszła przez Europę, widocznie krzewiąc się od człowieka do człowieka, zasada zaraźliwości materjalnej (o nerwowej nie miano naturalnie pojęcia) zwyciężyła i zaczęła się komedia kordonów sanitarnych, ciągnących za sobą zarazę.

Powyższe uwagi bynajmniej nie mają na celu osłabienia wiary w skuteczność wszelkich środków ochronnych. Między środkami ochronnymi są na szczęście takie, które mogą, a nawet muszą wstrzymać rozwój epidemji, a do takich należą niewątpliwie racjonalne zarządzenia filantropijne, jakie przedsięwzięto w Warszawie.

Zanim jednak przejdziemy do wniosków praktycznych, musimy sobie uprzytomnić teoretyczne wyniki naszego rozbioru.

Obecnie istnieją w medycynie dwie teorie, dotyczące etiologii (przyczyn) cholery. Jedna kontagjonistyczna, jeszcze powszechnie przyjmowana teoria dra Kocha—druga lokalistyczna prof. Pettenkofera, licząca bardzo nielicznych zwolenników.

Według pierwszej, wszystko sprowadza się do zarazka, a tym zarazkiem jest przecinek. Zwolennicy jej, nie uznając potrzeby myślenia w medycynie, zadawalniali się prostą formułą:

$$P=ch.$$

to znaczy, że P. (Przecinek) jest jedyną i wystarczającą przyczyną cholery.

Bardziej przyrodniczym jest pogląd Pettenkofera. I on przyjmuje specyficzny zarazek, ale nie uważa go za przyczynę wyłączną i dostateczną.

Równie ważnymi, jeśli nie ważniejszymi są dlań różne warunki miejscowe i czasowe gruntu, bez których zarazek nie jest w stanie nic wywołać, nie potrzebuje też być tępiony dezynfekcją.

Warunki te, objawiały jedną cyfrą Z (ziemi), będziemy mieli teorię Pettenkofera, wyrażoną w formule:

$$P+z=ch.$$

Teoria ta daje niewątpliwie pogląd szerszy, ale jeszcze jednostronny, dzięki głównemu naciskowi, położonemu na naturę gruntu, na przepuszczalność i nieprzepuszczalność pokładów ziemi, na stan wód podskórnych etc., z zaniedbaniem warunków fizjologicznych i psychicznych. W naszym poglądzie musimy dodać do zrównania jeszcze jedną niewiadomą (warunki kosmiczne), która obejmie i owe bądź lokalne, bądź czasowe zmiany, o których mówi Pettenkofer, o ile one okażą się ważnymi dla cholery w dalszych badaniach; dotychczas bowiem wiemy raczej tylko tyle, że cholera mało się kłopotce o geologiczną naturę gruntu.

Musimy dodać drugą niewiadomą: warunki psychiczne. A przecinek, wraz z innymi bakterjami, wejdzie do trzeciej kategorii warunków fizjologicznych, nb. jeżeli się okaże, że w ogóle ma jakikolwiek udział w etiologii cholery, na co dotychczas nie ma jeszcze żadnego dowodu.

Tym sposobem będziemy mieli:

$$k+f+p=ch$$

przyczem k oznacza warunki kosmiczne, f fizjologiczne, a p psychiczne.

Szczegółowe wyznaczenie ich roli należy do przyszłości—dziś tylko z góry przewidzieć możemy, że w różnych epidemjach wielkości te będą przedstawiały najrozmaitsze stopnie natężenia.

Gdy panujące warunki kosmiczne (k) będą sprzyjały cholery w danej części globu, wówczas wybuch jej w danej miejscowości zależy będzie od przyłączenia się do nich f i p, a to zależnie lub niezależnie od tak zwanego „zawleczenia”. W miejscowości bowiem, posiadającej ludność ubogą, mieszkającą całami rodzinami w jednej izdebce, źle odżywianą, żyjącą niehygienicznie, przygnębią moralnie i w dodatku oddającą się pijaństwu, cholera może powstać zawsze, jeśli tylko warunki kosmiczne na cały kraj działają przygnębiająco; może powstać zarówno w związku z cholera, panującą w sąsiedztwie, przez zarazę nerwową, jak też i bez związku z nią, samostnie, bez żadnej zarazy, przy najzupełniem odcieciu od reszty świata. Jest to nawet przypadek najpospolitszy: mówi się wówczas, naprzód, że wybuchła cholera nostras, a w kilka dni potem, gdy się znajdą laseczniki, że jest to cholera azjatycka. Ci, którym wyrazy zastępują rzeczy, komponują wtedy anegdotki o zawleczeniu Przecinka—i wszystko jest w porządku, zwłaszcza gdy po kilku pierwszych wypadkach cholery lasecznik, którego rozwój jest skutkiem procesu cholerycznego, znajdzie się w jakiej kałuży lub rzece. W rzeczywistości zaś tyle on winien epidemji, ile cień człowieka winien jest temu, że się ten człowiek porusza.

Przypisek. Od chwili stwierdzenia w kraju cholery epidemicznej nie było dziennika lekarskiego, któryby niepowtarzał wiadomości, będącej niby wynikiem poważnych poszukiwań, że cholera do Biskupie przywiozła kuzynka miejscowego proboszcza, która w Rostowie, gdzie panowała epidemja doglądała cholerycznych i z tamtąd zabrała z sobą (1) bieliznę brudną, poplamioną wydzielinami chorych; że naturalnie pierwsza osoba, która ową bieliznę uprała (legenda praczek!) padła ofiarą zarazy i tym sposobem rozpoczęła się epidemja.

(D. n.)

Juljan Ochorowicz.

W formie umizgu klubowi Hohenwartha), iż rząd czyniąc użytek z prawa, przysługującego władzy wykonawczej, nie omieszkaj w drodze administracyjnej względnie i zaspokoić pewnych życzeń co do szkoły ludowej, a w rzeczach religii i wychowania etycznie, co dotyczących zasięgać rad odpowiedniej władzy państwowej. To wprowadzenie tylna furtka zasady wyznaniowej do państwowej świeckiej szkoły elementarnej rozstrzygnęło o cofnięciu się lewicy niemiecko liberalnej od wejścia w koalicję stronnictw zachowawczych. Program hr. Taaffego przemknął się, jak meteor, po widnokręgu parlamentarnym; wszyscy dotknawszy się go ledwie, cofnęli skwapliwie swe dłonie, które miały stopić się we wzajemnym aścisku.

Jako *tertius gaudens* wobec tego rozczarowania znalazł się klub młodoczeski, z którym rząd nie chciał wcale wchodzić w porozumienie, usuwając go *a priori* po za nawias, jako stronnictwo dążące do rozbitcia dzisiejszej, konstytucyjnie zawarowanej jedności państwa. Tymczasem w łonie lewicy poczęła kielkować myśl innej koalicji: p. Plener próbuje szczęścia w zapomnieniu o tem, że całe przepaści dzieli go od młodoczechów, i odwołuje się do zasady liberalnej, która jedynym jest artykułem wiary wspólnej obu stronnictw, zresztą na antypodach idei politycznej żyjących.

Wymienione w ostatnich dwóch dniach pomiędzy przewodzcami obu stronnictw lekkie umizgi stanowią jakby mglistą przegrywkę do akcji zbliżenia — na przekór rządowi. Zbliżenie to byłoby możliwym, gdyby wspólna zasada liberalizmu wystarczyć mogła na cement dwóch, nawzajem się wykluczających idei narodowych: niemieckiej i czeskiej. Młodoczesi doprowadzili do upadku poczętą z niemalimi widokami w r. 1890-ym przez hr. Taaffego ugodę czesko-niemiecką, która nie przestała stanowić alfy i omegi całej dzisiejszej polityki wewnętrzno-państwowej Niemców austriackich. Porozumienie z młodoczechami, którzy z pewnością niczego nie poświęcą, mogłoby nastąpić jedynie na podstawie zrzeczenia się przez samych Niemców ugody, a tem samem dopomożenia Czechom do rychlejszego urzeczywistnienia ich programu narodowego, którego istotą jest — jak wiadomo — uznanie odrębności administracyjno-państwowej Czech i koronowanie się cesarza Franciszka Józefa w Pradze czeskiej koroną św. Wacława. Wieści o porozumieniu się dwóch żywiołów tak sprzecznych załatwiać się zdają przeto gdzieś aż z krainy atopji.

Powszechną niechęć obudziło brutalne wystąpienie w izbie włoskiej deputowanych radykalisty Filopantiego, z powodu pielgrzymki jubileuszowej. Nawet prezes ministrów, Giolitti, mimo swej niechęci dla Watykanu, stwierdzić musiał, że pielgrzymi zachowywali się w ogóle spokojnie i unikali wszelkich prowokacji. Rekryminacje z powodu, że w kościele św. Piotra odezwały się głosy kilku fanatyków: „Niech żyje Papież-król,” byłyby strzelaniem z dział do wróbli.

W angielskiej izbie gmin minister spraw wewnętrznych Asquit zażądał wzięcia pod obrady bilu, wstrzymującego dalsze tworzenie parafji kościoła anglikańskiego w Walji. Bil jest pierwszym krokiem do odebrania kościołowi temu charakteru państwowego w Walji. Gorst uważał bil za przedczesny; pierwiej należy uregulować zasadniczo stosunek kościoła do państwa w rzecznej prowincji. Izba odrzuciła wszakże poprawkę odraczającą Gorsta i przyjęła wniosek rządowy w pierwszym czytaniu. Gładstone bilem tym pragnie zapewnić sobie tem skuteczniejszą pomoc walijczyków w uchwaleniu irlandzkiego *home-rule'u*.

Br. Z.

KOLONJE LETNIE

w r. 1892-im

(Dokończenie.)

Do r. 1891-go włącznie organizacja zarządu kończyła się na komitecie albo raczej na przewodniczącym komitecie, biorącego słaby udział w czynnościach.

W r. 1892-im przewodniczący już w m. styczniu uznał za niezbędne obok komitecie, jako organu nadzorczego, wytworzyć organ wykonawczy, bezpośrednio czynny przy kwalifikowaniu dzieci, przy sprawdzaniu ich stanu zdrowia, przy rozdziale na grupy do danych miejscowości przeznaczone, przy wyjazdach i powrotach, przy rozciąganiu kontroli nad dozorcami i resztą służby w kolonjach, przy odwiedzeniu kolonij itd.

Ten organ wykonawczy nazwany został Biurem kolonij letnich. W r. 1892-im biuro składało się z 4 lekarzy (ddr. Tomaszewicz-Dobrska, Kosmowski, Ant. Natanson i Kuczyński) i z przewodniczącego w komitecie (St. Markiewicz). Nadto pomocnikami organami biura byli: płatna sekretarka a zarazem wizytatorka (p. Czapska) i woźny.

Komitec posiedzenia swoje (9 posiedzeń w ciągu roku) odbywał w lokalu redakcji *Gazety warszawskiej* biuro zaś czynności swoje odbywało w łaskawie ofiarowanym, nader dogodnym lokalu Lecznicy I-iej (róg Wierzbowej i Niecałej), gdzie w porze wstępnej kwalifikacji dzieci i rewizji lekarskiej zbierało się po 200 przeszło osób co wieczór prawie.

W samym komitecie również nastąpił podział pracy pomiędzy jego uczestnikami. Czynności finansowe i gospodarskie, dawniej w rękach przewodniczącego skupione, rozdzielone zostały w r. 1892-im tak, że przyjmowanie ofiar i wydatkowanie pieniędzy stało się udziałem wyłącznie skarbnika (dyrektor Czajewicz), a przewodniczącym zaś ciężły jedynie czynności gospodarskie, korespondencja itp.

Pomieniona reforma w organizacji zwierzchniego zarządu kolonij letnich okazała się ze wszech miar odpowiednią i niezawodnie tylko dzięki jej, a szczególnie dzięki stworzeniu odrębnego organu wykonawczego, złożonego z lekarzy, dzięki niesłychanej wytrwałości członków biura, udało się podjąć ogromowi pracy, jakiej wymagało wysłanie na wieś prawie 900 dzieci i urządzenie nie tylko dawnych kolonij (6), lecz i stworzenie zupełnie nowych ośmiu.

Celem ustalenia sposobu postępowania we wszystkich szczegółach organizacji kolonij letnich, przewodniczący na jednym z pierwszych posiedzeń komitecie przedstawił projekt regulaminu, który po odbytych naradach i wprowadzeniu stosownych poprawek został przyjęty i według możliwości w całym dalszym postępowaniu uwzględniany.

W zeszlazocznej organizacji zarządu kolonij letnich tkwią pewne wadliwości, któreby dla dobra instytucji należało o ile możliwości usunąć.

Przedewszystkiem pożądanem byłoby oparcie naszej instytucji na trwalszej podstawie, na podstawie statutu przez władzę zatwierdzonego. W gazetach była mowa niedawno o kodyfikacji normalnej kolonij letnich w całym państwie. Obecnie zaaluda komisja obradująca nad reformą wszystkich instytucji dobroczynności publicznej. Może zatem niezadługo i nasze kolonje letnie będą mogły się posługiwać wydaną przez władzę ustawą.

W razie pozyskania takiej trwałej podstawy, instytucja nasza niezawodnie zdobędzie sobie i stałe fundusze, będzie miała prawo nabywać i dziedzicznie posiadać własności nieruchomości, budować własne przytulki wiejskie, stacje dla słabowitych dzieci w miejscowościach leczniczych i t. d.

Niesłychanie to działalność naszą ułatwi i owocniejszą ją niż dziś uczyni.

Dopóki ten pożądaný zwrot w zwierzchniej organizacji kolonij nienastąpi, wypada się starać coraz większą i coraz trudniejszą robotę ułatwiać sobie przez zwiększenie liczby i odpowiedni dobór pracowników. W gronie zwierzchniem dotychczasowem zasiadały po części osoby z powodu oddalenia, choroby lub nawału zajęć wcale udziału w pracy około kolonij niebiorące. Osoby te wypadło zastąpić innemi i w ogóle znacznie liczbę uczestników zwiększyć. Szczególnie okazało się pożądanem utworzenie w łonie komitecie kółka kobiet, które bezpośrednio udział by wzięć mogły w czynności kwalifikowania dzieci, mianowicie w tej części czynności, która bynajmniej kompetencji lekarskiej nie wymaga a raczej polega na ocenieniu stanu zamożności i uczciwości rodziców i opiekunów dziecka, na sprawdzeniu dostateczności jego odzieży, na sprawdzeniu metryki i świadectwa sprawowania się, na właściwym wpisaniu wszystkich dat stanowiących o kwalifikacji do odpowiednich książek i t. d. Uwolni to lekarzy, do składu biura wchodzących, od spełniania czynności, których w roku zeszlazym dokonywali, a które oczywiście zbyt wiele drogiego czasu zabierały.

Dalejw czynnościach spełnianych tak w komitecie jak i w biurze, w korespondencji i t. d. przewodniczący powinien znaleźć pomocnika z liczby osób do komitecie należących, pomocnika, któryby we wszystko był wtajemniczony i mógł w razie choroby lub śmierci przewodniczącego bez przerwy wszystkie sprawy dalej prowadzić.

Nakoniec potrzeba zwiększyć siły biura, do którego składu wejśćby powinno przynajmniej 6 do 8-miu lekarzy.

Co do urzędników płatnych, doświadczenie przekonują, że osoba pełniąca obowiązki sekretarki, zajmująca się zakupem rachomości, asystująca kapielom, wyjazdom i powrotom dzieci, niemoże jednocześnie sprawdzać stanu zamożności rodziców w ich mieszkaniach, a tem mniej odbywać ciągłych podróży inspekcyjnych do kilkunastu kolonij. Musimy więc i te siły płatne wzmocnić, niewahając się powiększyć kosztów administracji, z uwagi na pierwszorzędną doniosłość wyżej wymienionych czynności, które niezawodnie honorowo pełnionemi nigdy być nie mogą, dla braku osób, któreby zechciały i mogły tak utrudzającym czynnościom cały swój czas poświęcić.

Mamy nadzieję, że wszystkie reformy, których za-

prowadzenie uwydatniliśmy w powyższem, już w r. 1893 im urzeczywistnić nam się uda, przy dobrej woli osób obecnie zajętych sprawą kolonij letnich.

St. Markiewicz.

Nowa cukrownia.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Lublin, 26-go lutego

Jak wiadomo naszym czytelnikom z umieszczonego we właściwym czasie sprawozdania specjalnego delegata Kurjera, na pierwszym zebraniu przyszłych udziałowców fabryki cukru Lublin, wybrany został komitet celem zbierania dalszych podpisów na udział, dokładnego obliczenia kosztów budowy i zbadania bliższego tej kwestji i oznaczono przyszłe zebranie na dzień dzisiejszy.

Dziś tedy w hotelu Wiktorja nastąpiło zebranie drugie, na które przył, o około 50 osób.

Na przewodniczącego jednomyślnie wybrano pana Adama Przanowskiego z Potoczka, który zaprosił na trzymającego pióro p. adwokata Ciświckiego, inicjatora budowy w Lublinie cukrowni.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego zebrania, przewodniczący prosił technika p. Scholtzego, członka komisji przygotowawczej, do zdania sprawy z prac komisji i rozpatrzonego projektu wygotowanego przez p. Ciświckiego.

W bardzo treściwym, a jednak dokładnie opracowanem sprawozdaniu p. Scholtze zaznacza, że projekt budowy cukrowni w Lublinie czy pod Lublinem należy uważać jako bardzo odpowiedni z wielu przyczyn.

Okoliczni właściciele ziemscy, mając ułatwiony zbyt buraków, a tem samem możność otrzymywania większych zysków za produkcję rolną, bardzo chętnie przyjmą udział w uprawie buraków cukrowych, tembardziej, że grunty naokoło miasta są podatne do uprawy. Woda jest dobra i w dostatecznej ilości; sąsiedztwo miasta ułatwi wiele przy budowie i dostarczy zawsze chętnych rąk do pracy i z tego względu fabryka nie będzie w potrzebie zaopatrywania się w większą ilość bardzo kosztownego robotnika stałego; w mieście znajdują się fabryki maszyn i odlewnia, które potrzebne dla fabryki mniejsze maszyny wykonają znacznie taniej; komunikacja przy kolei i szosach, ściągających się z różnych stron do miasta, ułatwiona jest znakomicie; materiał opałowy łatwy i niedrogi; dużo cukru bez pośrednictwa osób trzecich można zbyć na miejscu w mieście, co pozwoli osiągać większe zyski nad te, jakie się otrzymuje, gdy cała produkcja ulega wywozowi.

Co do kosztów budowy, komisja obliczyła je jak następuje: gmach główny, z mieszkaniami dla dyrektora i kantoru, szopami, składami, mieszkaniami dla stałych robotników i oficjalistów rs. 111,000; urządzenie wewnętrzne z maszynami rs. 235,000; montowanie rs. 11,000; opłata administracji podczas budowy, plac pod fabrykę, szosa, roboty wodne, ogrodzenie i t. p. rs. 24,000; na pierwsze potrzeby produkcji i rozmaite czynności wstępne przy rozpoczęciu kampanji rs. 64,000, razem prawie 450,000 rs. Gdyby okazała się potrzeba pewnego jeszcze zapasu gotówki przy rozpoczęciu produkcji, o to już jest łatwo, wówczas bowiem fabryka albo w jakiejś instytucji finansowej może otrzymać poważny kredyt, albo otrzymać zaliczkę od nabywcy produktu. Wywiązała się tu dyskusja, czy koszty budowy gmachu głównego nie są zbyt wygórowane obliczone, ale specjaliści sumy przytoczonej przez p. Scholtzego nie kwestjonowali tembardziej, że obliczoną została na zasadzie doświadczenia i łatwiej jest otrzymać oszczędność obliczwszy więcej, aniżeli żądać dopłaty do anszlagu, gdy budowa będzie rozpoczętą.

Przystąpiono następnie do obliczenia już otrzymanych zapisów na udziały i tu rzecz się przedstawia bardzo obiecująco. W końcu poprzedniego zebrania znajdowało się podpisów na rs. 181,000, od tego czasu do dnia dzisiejszego przybyło 125,000, razem więc jest zapisów na 306 tysięcy rublowych udziałów, a nadto, jak zapewnił p. Ciświcki, ktoś dotąd nieujawniony zapewnił rs. 50,000 końcowych, po złożeniu podpisów na rs. 400,000 i czekiwaniem jest określenie przez jednego z większych ziemian udziału zapewne dość wysokiego. Tym sposobem arytmetycznie brakuje jeszcze rs. 94,000, w rzeczywistości zaś prawdopodobnie znacznie mniej, gdy spodziewane określenie udziału od owego ziemianina będzie otrzymane.

Po złożeniu takich wyjaśnień, przewodniczący zaproponował, a zebrani przyjęli bez dyskusji, ażeby komitet w dalszym ciągu bezpośrednio, czy przy współdziałaniu osób przez siebie zaproszonych, dokompletował potrzebną ilość zapisów na udziały i następnie, za pośrednictwem ogłoszeń w dziennikach zwołał zebranie ogólne do zawązania aktu spółki i załatwienia formalności wstępnych, do rozpoczęcia budowy potrzebnych.

Oby więc jaknajprędzej starania komitetu zostały wniezione skutkiem pomyslnym, jest to bowiem życzeniem mieszkańców miasta i okolicznych właścicieli ziemskich.

4 S.

Telefotja.

Zaprawdę ludzkość zaczyna być zbyt wymagająca! Wynalazki i odkrycia ostatnich czasów już jej nie wystarczają, a poczynione zdobycze powiększają tylko jej apetyt. Zaledwie dostarczono jej sposobów prowadzenia rozmowy na tysiące kilometrów odległości, alści skarży się, że brak jej *widoku* rozmawiających z nią. Niedosć, że się z końca na koniec świata słyszymy, radzibyśmy się widzieć jeszcze, *telefotji*, „dalekowidztwa” w prawdziwym znaczeniu tego wyrazu zachciewa się nam.

Czy dojdziemy kiedy do niej? Jeden z uczonych niemieckich, Plessner, odpowiada na to pytanie w broszurze, wydanej w Berlinie, w której cudowne rzeczy obiecuje nam na... przyszłość.

Niema. racji—zapewnia Plessner—dla której przy pomocy odpowiednich konduktorów niemożliwością byłoby przenoszenie fal świetlnych, jak przenosimy głosowe... Trudno wyrzec się nadziei odkrycia metod, pozwalających na zbudowanie przyrządu, po którym drogą telefoniczną fale te przebiegałyby dane odległości... Prawdopodobnie rozwiązanie zagadki tej umożliwi nam w znacznej części metal, odkryty w r. 1817-ym jeszcze przez słynnego chemika szwedzkiego, Berzeliosa—selen. Ciało to posiada, jak wiele innych, własność przewodzenia prądów elektrycznych, różni się jednak od nich pewnym, ważnym bardzo względem. Przewodnictwo to zmiennem jest i zależy od stopnia oświetlenia metalu. W ciemności selen prawie że nie przepuszcza prądu, przeciwnie, wystawiony na promienie słońca, przewodzi go z łatwością.

Sprawa zresztą załatwi się w prosty wielce sposób. Wyobraźmy sobie głowę lub odbicie jej fotograficzne, pokryte mnóstwem drobnych punktów, jakie spotykamy na rycinach autotypicznych w dziennikach ilustrowanych. W pewnej odległości od głowy tej stoi ekran z otworem o niewielkiej bardzo średnicy, tak małym, iż jeden tylko naraz ze wspomnianych punktów, odpowiednio oświetlony, odbijać się mógł poprzez otwór na płycie selenu, po drugiej stronie ekranu umieszczonej. Wyobraźmy sobie dalej urządzenie tego rodzaju, iżby w ciągu chwil kilku ekran otworem swoim przesunął się kolejną wszystkimi punktami oryginału, przeznaczonego do reprodukcji, po jednym zawsze odbijając je na płycie selenu, a załatwimy się z pierwszą, najważniejszą częścią zadania. Drugą stanowiliby obmyślenie sposobów na otrzymanie na przeciwnym końcu konduktora płyty, takimi samemu ulegającej wpływowi światła, co i pierwsza—zagadnienie, w obecnym stanie nauki nie należące wcale do nierozwiązalnych. Dzięki fotografii, dałoby się bez wielkiego trudu utrwalac obrazy telefotyczne i reprodukować je bez ograniczeń.

Co do zastosowań podobnego wynalazku, to przyznać należy, sporoby się ich znalazło. Zaczniemy od pisma, któreby największe odniosło korzyści. Przenosićby je można było na dane odległości, jak dziś głos przenosimy ludzki. Ot umieszczałoby się poprostu depezę w odpowiednich ramach i zamykało prąd elektryczny, tak, aby przyrząd działał mógł automatycznie. W biurze odbiorczym otrzymywanoby niebawem najwierniejsze *facsimile* oryginału. Urzędnik biera tego, sygnałem dzwonka uprzedzony, potrzebowałby tylko przygotować ćwiartkę papieru, czulego na działanie światła, i zebrać na niej wierne odbicie podanej depezy.

Jaka oszczędność czasu! Pomyślmy tylko, iż na przesłanie telegramu z 6,500 słów, wypełniających zaledwie godzinę rozmowy, potrzeba 44,000 uderzeń elektrycznych na aparacie drukującym Hughes'a (na aparacie Morse'a 200,000!) i prawie 7 godzin czasu. Drogą telefotji... co prawda, nie wynaleziona jeszcze, zdaniem Plessnera, przesłanie tej samej depezy *sześdziesiąt razy* mniej czasu by zajęło. Uniknęłoby się przytem pomyłek urzędników i różnych taks, nie dla każdej kieszeni dostępnych.

Istniałaby jedna tylko, oparta na rozmiarach powierzchni oryginału, zysk wielki dla posiadających drobny charakter pisma. Płaconoby od ćwiartki papieru, nie od wyrazu.

Plessner obiecuje również przenoszenie odrazu całych scen, odbywających się w oddali i mniej lub więcej minionym czasie. Sprawić to mają: telefotja w połączeniu telekroskopji.

Zamknięci w obszernej ciemnej zupełnie izbie mieszkańcy małego miasteczka lub wioski, na zapadłej prowincji, dzięki skombinowaniu telefonu przyszłości z telekroskopem, słyszećby mogli i widzieć wszystko, coby się w drugim punkcie działu stolicy, ba! świata całego. Obrazy te i dźwięki łatwoby nadto utrwalac ku uciesze przyszłych pokoleń. Byłaby to nauka dziejów iście pogładowa.

A tymczasem.. czekajmy cierpliwie,

(==)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Nader ważną i pożądaną w stosunkach spadkowych zmianę poglądu przyjął senat kasacyjny w niedawno wydanym wyroku. Wiadomo, że dotychczas przy sprzedażach działowych nieruchomości stosowana była dwójaka zasada opłaty stempli aljenacyjnych. Sprzedaże dokonywane między spadkobiercami, przed notariuszami, nie podlegały opłacie tego stempla, choćby nawet wskutek sprzedaży jeden spadkobierca nabył całkowitą nieruchomość spadkową. Natomiast sprzedaże działowe, odbywane przez licytacje w sądzie (w wypadkach, gdy między spadkobiercami znajdowali się nieletni), opłacie stempla aljenacyjnego 4-procentowego podlegały w myśl jurysprudencki, jaką w sprawie osądzonej w r. 1888-ym przyjął senat kasacyjny. Obecnie ta ostatnia zasada uległa zmianie. Senat kasacyjny, mając na względzie przepis art. 883 kod. cyw., według którego każdy współspadkobierca uważa się za bezpośredniego dziedzica przedmiotów w jego schedzie objętych, lub na skutkiem licytacji przypadłych, przyczem uważa się, jak gdyby nigdy nie był właścicielem innych przedmiotów spadkowych, przyjął ostatecznie zasadę, że nietylko sprzedaż działowa przed notariuszami, lecz i odbywana w sądzie drogą licytacji publicznej, od opłaty stempla 4% zwolniona być winna.

= *Birż. wied.* dowiadują się, że kwestja zmian w sposobie ściągania kar za wykroczenia przeciw ustawie patentowej została odłożona do czasu ostatecznego zrewidowania ustawy handlowej.

= *Graźdanin* donosi, iż nowa ustawa miejska wprowadzona obecnie została pomiędzy innymi w Rewiu, Astrachaniu, Grodnie, Odessie, Żytomierzu, Chersoniu i innych miastach.

= „Zbiór praw” ogłasza tabelę cen, według których obliczane będą papiery procentowe, w ciągu pierwszego półrocza 1893-go r. przy deponowaniu ich tytułem kaucji w razie prolongowania opłat akcyzowych w Królestwie Polskiem.

= *Birż. wied.* piszą: Wobec szerzących się pogłosek, że w prowincji perskiej Seistan, na pograniczu Afganistanu, pojawiła się dżuma, ministerjum spraw wewnętrznych delegowało w końcu ubiegłego roku głównego lekarza sanitarnego z Astrachania i dyrektora kwarantanny odeskiej dla zbadania rzeczywistego stanu rzeczy. Obecnie lekarze ci powrócili, nie wykrywszy nigdzie śladów dżumy.

= *Now. wr.* pisze: Do wiadomości ministerjum oświaty doszło, że w jednym z gimnazjów przy rozstrzygnięciu kwestji, które z dzieci, mających jednako stopnie egzaminacyjne, przyjąć na wakujące miejsce dla uczniów pochodzenia żydowskiego, rada pedagogiczna uciekła się do rzucania losów. Uważając, że sposób ten przyjmowania uczniów jest nieprawidłowy, p. minister oświaty wyjaśnił, że zamiast rzucania losów, rada pedagogiczna powinna była rozważyć wszystkie dane, przemawiające na korzyść każdego z konkurentów, a mianowicie: przedewszystkiem wiek, ponieważ dzieci w pewnym wieku w razie nieprzyjęcia ich do gimnazjum muszą w roku następnym zdawać egzamin do klasy wyższej, a następnie stopień wykształcenia i zamożność rodziców. W razie równości i pod tym względem winna być zwrócona uwaga na tę okoliczność, czy które z dzieci nie składało już wcześniej egzaminu i czy nie było odrzucone już raz dla braku miejsc wakujących. Wreszcie pierwszeństwo mają uczniowie, kandydujący do klas niższych.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w instytucji pocztowo-telegraficznej w Nowobrzezku, w gub. kieleckiej, rozpoczęto przyjmować depeze w korespondencji międzynarodowej.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło, jak donosi *Praw. wiestn.*, ustawę towarzystwa społecznego urzędników państwowych i publicznych m. Sejnach, gub. suwalskiej.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że na wiosnę rozpoczęte będą roboty około przeprowadzenia wielu szos, a z tych szesnastu w Królestwie Polskiem. Ogółem na wzmiankowane roboty przeznaczono około 4 milj. rs.

= *Warsz. Dniwn.* otrzymuje wiadomość z Petersburga, że projekt reorganizacji instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji i utworzenia z niego wyższego zakładu naukowego z kursem czteroletnim został jednomyślnie przyjęty na posiedzeniu rady państwa.

= Po porozumieniu się p. prezydenta miasta z zarządzającym izbą skarbową warszawską polecono, jak donosi *Warsz. Dniwn.*, deputacji handlowej oraz inspektorom podatkowym m. Warszawy przystąpić niezwłocznie do rewizji zakładów handlowych i przemysłowych w m. Warszawie i w każdym dostrzeżo-

nem naruszeniu przepisów o opłatach za prawo prowadzenia handlu lub procederu spisywać protokoly i takowe składać izbie skarbowej. Rzeczona rewizja jeneralna rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

= W rozwinięciu środków w walce z cholerą *Gaz. polic.* zamieszcza w dalszym ciągu, co następuje: „Umieszczenie chorego na cholerę w szpitalu przy możności odosobnienia go w domu nie może być obowiązkowe. Co do sposobu dezynfekcji: 1) sprzedawany nieoczyszczony kwas karbolowy, jako nie posiadający stałego składu, zastąpić krystalicznym i używać go dopiero po uprzedniej analizie specjalnej; 2) do dezynfekcji należy używać tylko tych środków, ściśle i niewątpliwie przez naukę stwierdzonych, których zastosowanie w praktyce okazało się łatwem do wykonania i niezbyt kosztownem; 3) przy dezynfekcji lokalów mieszkalnych należy: a) gdzie niema podłogi usuwać wierzchnią warstwę ziemi; b) zwracać uwagę nietylko na dezynfekcję podłóg, lecz w pewnych razach i na miejsca pod podłogą; c) dezynfekować mieszkania dopiero po ewakuacji i odosobnieniu chorych; d) do zbierania wypróżnień mieć zapas odpowiednich naczyń, jak np. beczki smolowe, garbki gliniane itp.; e) na równi z mieszkaniami dezynfekować wątpliwe miejsca na podwórzach; 4) przepisy o dezynfekcji, objęte instrukcją departamentu lekarskiego, okazały się łatwe do wykonania i dlatego zaleca się na przyszłość postępować podług tej instrukcji; 5) dezynfekcja pasażerów i ich rzeczy na szosach oraz w różnych punktach komunikacji nie osiąga celu; 6) dezynfekcja pasażerów na kolejach i na statkach powinna być stosowana tylko w razach wyjątkowych, jak np. wobec pojawienia się miejscowych wypadków epidemji; 7) dezynfekcję towarów i bagaży, dotyczącą tylko zneutralizowania opakowań, uznano za bezcelową.”

= Z polecenia p. oberpolicmajstra dokonano rewizji w bazarze Rózyckiego pod nr. 155-ym przy ulicy Targowej i okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że nad skrzyniami przy jatkach rzeźniczych nr. 100, 101, 103, 104 i 105 należy urządzić dachy dla zabezpieczenia sprzedawanego mięsa od słońca i deszczu, a nadto w sklepach z mięsem, śledziami i bitym drobiem potrzeba częściej obmywać ściany, tudzież podłogi i naczynia. Wskutek tego polecono miejscowemu komisarzowi cyrkułu dopilnować, aby pomienione sklepy niezwłocznie zaopatrzone w wiadra do wody, oraz aby obmywanie sklepów i naczyń odbywało się akuratnie, daszki zaś nad skrzyniami powinny być urządzone najdalej do d. 27-go kwietnia r. b.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* zamieszcza następującą instrukcję o dezynfekcji mieszkań, bielizny, odzieży i wypróżnień chorych: „Środki dezynfekcyjne są: a) 100^o para wodna; b) wapno niegaszonej w formie 10% i 20% mleka wapiennego; c) chlorek wapna w 1—4% roztworze; d) roztwór w gorącej wodzie nieoczyszczony 100 st. kwasu karbolowego i mydła szarego w stosunku 3-ch części pierwszego i 5-iu części drugiego na 100 części roztworu, t. j. na 92 części wody; e) roztwór 1/10% sublimatu z 1% chloru sodu.”

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia była następująca: zmarło 250 osób, czyli o 42 mniej, aniżeli w poprzedzającym, a 41 więcej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Dominującą chorobą było zapalenie płuc, na które zmarło 44 osób, na suchoty 39, uwiad starczy 19, zapalenie mózgu 16, niezyt kiszek 13, choroby organiczne serca 11; z chorób zakaźnych: na ospę 6, szkarlatynę 4, tyfus brzuszny 1, błonicę 3, krwawą dysenterję 1, koklusz 1; w 48-iu razach przyczyna śmierci nie została wskazana. Urodziło się w ciągu tygodnia 554 dzieci, a w tej liczbie 63 nieślubnych; małżeństw zawarto 222.

= Podług urzędowych raportów weterynaryjnych, epizootja w gubernji warszawskiej jest następująca: karbunkul wśród bydła szerzy się we wsi Kaski, w powiecie blińskim; zaraźliwe epidemiczne zapalenie płuc u bydła we wsiach: Fałcin i Krężel w pow. grójeckim, oraz w Oporowie, Miłonicach i Siemienicach, w pow. kutnowskim; wreszcie nosaczka wśród koni ukazała się we wsi Świdnie, w pow. grójeckim, gdzie już zabito 10 chorych koni.

= Sprawa regulacji placu Marjensztadzkiego na prawo od arkad Zjazdu o tyle postąpiła, że na gruncie posesji prywatnej, zajmującej środek tego placu, gdzie przez wiele lat mieściły się zakłady białoskórnicze, nie wolno będzie wnieść żadnego stałego budynku, gdyż posesja ta, według oznaczenia planu regulacyjnego, zostanie nabyta przez miasto i obrócona na rozszerzenie placu. W miejscu tem w przyszłości będzie założony skwer z pozostawieniem swobodnego przejazdu pomiędzy ulicami: Grodzką, Bugaj, Sowią, Źródłową, Marjensztad górny i dolny, oraz ulicę Białoskórnicza. Prawo własności uliczki

ciągającej się od końca arkad Zjazdu przy tym placu wzdłuż szkarpów do gmachu łazienek akcyjnych nie zostało rozstrzygnięte i zaulek ten jest tymczasowo zamknięty.

= Z polecenia władzy komunikacyjnej na wszystkich większych liniach kolejowych ustanowione będą posady fotografów, którzy w razach nadzwyczajnych wypadków fotografować mają miejsca nieszczęśliwych wypadków, profile planty, mosty, typy taboru ruchomego itp.

= Wkrótce przeprowadzona będzie nowa szeroko-torowa odnoga kolejowa, łącząca kolej obwodową z magazynami zbożowymi i elewatorami na terytorjum Woli.

= Z zapisu Józefa Krzyżanowskiego wydane będą z sumy rs. 70 kop. 78 wsparcia ubogim sierotom, znajdującym się w służbie albo w terminie u rzemieślników, wychowawcom szpitala Dzieciątka Jezus lub instytutu św. Kazimierza. Prośby przyjmuje kurator tego zakładu, w którym wychowywał się podający prośbę.

= Rada miejska dobroczynności publicznej dla sporządzenia projektu reorganizacji zakładu dla pod-rzutek przy szpitalu Dzieciątka Jezus, pod przewodnictwem r. t. Wilujewa, kuratora szpitala Dzieciątka Jezus, ustanowiła komisję, do której zaproszeni zostali: pp. Czausow, inspektor szpitali cywilnych, sędzia Moldenhawer i rz. r. st. Jurkiewicz, członkowie rady. Komisja ma wypracować nową ustawę i przepisy prowadzenia zakładu.

= Otrzymujemy sprawozdanie z działalności kuchni bezpłatnej: od dnia 1-go grudnia 1892-go roku po dzień 1-szy lutego 1893-go roku dla 145-ju ubogich wydano 8,322 porcji obiadu. Ofiary w produktach: kartofli 36 korey, grochu 11½ korey, kaszy 1½ korce, buraków 1 korce, fasoli 3 garnce, drzewa opałowego 2 fury. Gotowizną wpłynęło rs. 182. Wydatki wynoszą rs. 180 kop. 46.

= W przyszłym miesiącu w kościele ewangelicko-reformowanym nabożeństwa odbywać się będą w następującym porządku: d. 5-go w języku niemieckim z komunją, a o godzinie 12-iej w polskim; d. 12-go w polskim z komunją; d. 19-go w niemieckim z komunją; d. 26-go w polskim z komunją; d. 31-go przed południem w języku niemieckim z komunją, po południu o godzinie 3-iej w polskim.

= Jutro, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19).

= Jutro, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali posiedzeń sekcji technicznej inżynier S. Sierkowski przedstawi zebranym sprawę palenisk bez rusztów ze strony finansowej, jakoteż zapozna z projektem utworzenia Towarzystwa udziałowego do eksploatacji tego wynalazku.

= We wzmiance wczorajszej o zapomódze jubileuszowej w kasie przemysłowców warszawskich mylnie wydrukowano nazwisko p. Ludwika Spiessa.

= Jak donoszą *Warsz. Gub. Wiedom.*, lekarzem domowym szpitala Dzieciątka Jezus został mianowany przez gubernatora warszawskiego dr. Świątecki.

= Naczelnicy ruchu: kolei nadwiślańskiej p. Wierchowski i warszawsko-terespolskiej p. Lewoj wyjechali do Petersburga; pierwszego zastępuje p. Pietierow, drugiego p. Sklewicki.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga koniuszy Maksymilian Książewicz, wyjechał zaś: urzędnik departamentu celnego rz. r. s. Charłamow do Wilna.

= Hr. Józef Krasiński, prezes Towarzystwa wioślarskiego, po dłuższym pobycie za granicą, przybył do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mignon”, w Rozmaitościach „Hrabina Tea” (pierwszy raz), a w Małym „Wesoła dwójka”.

* Jutro w teatrze Wielkim „Hugonoci”.

W partji Raula da się słyszeć pierwszy raz na naszej scenie p. Russitano.

* Sztuka p. Mellerowej „Hrabina Tea” ukaże się jutro po raz drugi na deskach teatru Rozmaitości.

* Serepada, którą odśpiewa p. Kotarbiński w dzisiejszej premierze sztuki Zofji Mellerowej „Hrabina Tea” (akt III-ci), jest utworu p. Władysława Krogulskiego.

* W dniu dzisiejszym artyści teatru Rozmaitości przystąpili do prób pamięciowych z jednoaktowej komedji Franciszka Dominika „Dzieci muzy”, w której grać będą panie Mirecka, Szymanowska (córka), oraz pp.: Grzywiński, Kruszewski, Owerło, Prazmowski, Paliński, Staszewski i Wojdałowicz; premiera za tydzień.

Jednocześnie odbywają się próby z trzyaktowej komedji Piotra Wolffa „Te, które się szanuje” („Celles qu'on respecte”), której pierwsze przedstawienie dane będzie w nadchodzący czwartek.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zakwalifikowała do wystawienia na scenie teatru Rozmaitości chwilę dramatyczną Małgorzaty Starzyńskiej p. t. „Życia”.

* Teatr Mały wystąpi jutro z niegraną od dłuższego czasu wyborną operetką Millöckera p. t. „Dziecko szczęścia”.

* W teatrze Małym przygotowują na piątek pierwsze przedstawienie najnowszej trzyaktowej krotko-chwili Mosera p. t. „Mężatka panna”.

* Artyści operetki zajęci są próbami z „Wielkiego Mogola” Audrana.

* Na operetkę „Dzień i noc” zabrakło wczoraj biletów do teatru Małego.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniu osób w teatrach: Wielkim 534, Rozmaitości 629, Małym 371; na koncercie w resursie obywatelskiej 328; na obrazach nikańcych w salach re-dutowych 158; na wystawie etnograficznej 30; wczoraj w teatrach: Wielkim 618, Rozmaitości 683, Małym 533 (komplet); na koncercie Tow. dobr. w sali ratuszowej 1050; na obrazach nikańcych w salach re-dutowych 223 i na wystawie etnograficznej 63.

= Moniuszko.

„Sekcja imienia St. Moniuszki” w Towarzystwie muzycznym działalnością swą cichą a pracowitą przyczynić się może niemało do poważniejszego znaczenia znakomitości tej instytucji.

Dzięki przedewszystkiem energicznej pracowitości i zabiegliwości swego przewodnika, p. Jana Karłowicza, materiały biograficzne i bibliograficzne wzbogacają się coraz nowszymi zdobyczami.

Do najważniejszych nabytków niewątpliwie zaliczyć należy szereg listów, pisanych do Edwarda Ilce-wicza, z którym pieśniarz nasz żył w przyjacielskich stosunkach—listy te obejmują przeważnie pierwsze lata pobytu Moniuszki w naszym grodzie, a więc lata największej pracy artystycznej.

Liczba autografów i druków ciekawych oraz portretów (jest już ich sześć) powiększa się co chwila. Ofiarność w tym kierunku rodziny mistrza godną jest szczególniejszego uznania i zaznaczenia.

Towarzystwo muzyczne, chcąc uczcić w odpowiedni sposób pamięć autora „Halki”, pracuje obecnie nad przygotowaniem „Pani Twardowskiej”, ballady A. Mickiewicza, który to utwór zaledwie raz jeden, jeszcze za życia autora, był wykonany.

„Lutnia” ze swej strony przygotowuje wykonanie „Litani”, uzupełniając w ten sposób czerpanie z skarbnicy twórczej Stanisława Moniuszki.

Do prawdziwie poważnych prac sekcji zaliczyć należy przygotowanie partycji fortepianowej „Sonetów krymskich” wraz z tekstem włoskim i niemieckim, których wydania podjął się p. S. Lewental, członek honorowy sekcji.

Z powyższego przekonać się nietrudno, że kult Moniuszki znalazł już źródkowanie poważniejszego znaczenia.

Czyżby również nie należało czegoś podobnego zogniskować obok imienia Fryderyka Chopina?

Początek dobry, poparty pracowitością skromną a energiczną, jest już zrobiony, dlaczegożby więc nie mógł on zakreślić coraz szerszych kół swej działalności—dobry przykład powinien być do tego gwiazdą przewodnią!

= Ze sztuki.

* Dowiadujemy się, że komitet Towarzystwa sztuk pięknych na ostatnim posiedzeniu postanowił po raz pierwszy wypuścić w świat wydawnictwo specjalne p. t. „Pamiętnik Towarzystwa za r. 1892-gi”, w którym obok wiadomości z dziedziny sztuki zamieści kronikę literacką i życiorysy zmarłych artystów i artystek.

Bjografie artystów malarzy i rzeźbiarzy opracowuje p. Miłoz Kotarbiński, architektów—p. Stefan Szyller.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły Towarzystwo zamyka ze znacznie pomyślniejszym rezultatem, aniżeli lat poprzednich.

Lista imienna uczestników okazuje, iż przybyło 301 członków, czyli, że cyfra ogólna tych ostatnich bez mała dochodzi już do 5,000.

* Komitet Towarzystwa przyznał zapomogę w sumie rs. 400 p. Leopoldowi Wasilkowskiemu, rzeźbiarzowi, kształcącemu się obecnie w Paryżu.

Na konkursie dorocznym Towarzystwa p. Wasilkowski obecnie otrzymał list pochwalny za rzeźbę z gipsu p. t. „Topielec”.

* Znajdujący się na wystawie w salonie sztuk pięknych A. Krywulca obraz „Na wakacjach” nie jest pędzla prof. Alfreda Wierusz-Kowalskiego, jak to donosiliśmy, lecz Karola Wierusz-Kowalskiego.

= Raut „fijołkowy”.

Jutrzejczy raut prywatny w salonach resursy ku-

pieckiej, nazwany „fijołkowym”, zgromadzi przeważnie towarzystwo literacko-artystyczne.

W liczbie gospodyń znajduje się też panna Kazimiera Hellerówna, zaś w liczbie gospodarzy Michalowski.

Początek rautu o godz. 9-iej.

= Pomysłowy program.

Humoryści ołówka otrzymali od grona osób, zajmujących się losem łódzkiego stowarzyszenia subje-któw handlowych wyznania mojżeszowego, zamówienie do mającej się wydać „jednodniówki”.

Tekstu humorystycznego dostarczyli łodzianie, a przeważnie przedstawicielki płci pięknej.

Jednodniówka, przygotowywana w Warszawie, będzie rozdawana uczestnikom przygotowywanej na dzień 4-ty p. m. zabawy na rzecz wdów i sierot po zmarłych członkach pomienionego stowarzyszenia.

= Na warsztaty.

Przypominamy, że całkowity dochód z jutrzejszego przedstawienia w cyrku przeznaczony jest na warsztaty rzemieślnicze przy ulicy Przebieg.

Suma ta posłuży na powiększenie środków pożytecznej instytucji filantropijnej.

Sprzedaż biletów idzie dość żywo, a niewielka liczba krzeseł i miejsc numerowanych będzie do nabycia przy kasie w dzień widowiska.

Cała druga galerja została przeznaczona dla ubogiej dziatwy, wychowującej się w tutejszych zakładach dobroczynnych.

= Przedłużenie linii tramwajowej.

Dowiadujemy się, że w przyszłym miesiącu rozpoczną się roboty około przedłużenia linii tramwajowej od dworca kolei petersburskiej na Pradze do niedawno przeniesionych rogatek wileńskich.

Będzie to niemałą wygodą dla uboższej klasy ludności, zamieszkałej w tych okolicach, a zwłaszcza dla udających się na cmentarz w Brudnie.

Długość nowej linii wyniesie około 400 sążni.

= Wystawa drobiu.

Obywatelki ziemskie, zajmujące się hodowlą drobiu na szerszą skalę, otrzymały zawiadomienie o otwierającej się w Petersburgu w dniu 17-ym kwietnia r. b. wystawie ptactwa oraz drobiu „rasowego”.

Podobno udział w wystawie weźmie kilka naszych gospodyń.

= Ślizgawka.

Przedsiębiorcy ślizgawek, z powodu odwilży, spłkalo wczoraj rozezarowanie.

Tory, zwłaszcza w godzinach popołudniowych zalane wodą, świeciły pustkami.

= Przystanek „zatorowy”.

Na 116-iej wiorście kolei nadwiślańskiej, wprost zatoru, otwarto tymczasowy przystanek wraz ze stacją telegraficzną.

Przystanek służy wyłącznie dla inżynierji, zajętej przy rozbijaniu zatoru, i po przejściu wód wiosennych będzie zniesiony.

= Znaczna kradzież.

Jak niebezpieczną jest rzeczą posyłać przekazy, zwłaszcza na znaczne sumy i na okaziciela w zwykłym nierekomendowanym liście, dowodzi fakt następujący.

Pan M. wysłał dla swego brata, bawiącego w San Remo przekaz na „Crédit Lyonnais” na sumę 8,000 franków.

List został przejęty i złodziej całą kwotę zrealizował.

Bank nie stawiał żadnej trudności w wypłacie, ponieważ w przekazie nie było wymienione nazwisko.

Wysyłający odebrał właśnie wczoraj od brata telegraficzne zawiadomienie o zaszytym fakcie.

= Milczarek.

Nazwisko to zyskało sobie smutny rozgłos w okolicach Łowicza, Łodzi i Łęczycy, które od kilku miesięcy były teatrem niezmiernie zuchwałych napadów i rabunków, dokonywanych przez liczną, uzbrojoną i dobrze zorganizowaną bandę opryszków, pod wodzą Milczarka, zbiegłego z Syberji przestępca.

Do ostatnich takich wypraw bandy należały napady na dwory: w Beldowie pod Łodzią i w Domaradzynie pod Łowiczem.

Członkowie bandy, a zwłaszcza herszt jej, umieli się tak dobrze ukrywać, że pomimo najenergiczniejszych usiłowań nie udało się go dotąd uchwycić.

O Milczarku wytworzyła się tedy legenda, czyniąca zeń swojskiego Rinaldino.

Istotnie, przybierał on rozmaite postaci i nazwiska, a był tyle zuchwałym, że nie obawiał się pokazywać po miastach, jeździć kolejami itp.

Przez czas jakiś, po powrocie z Syberji, ukrywał się u żony swojej mieszkającej w Łodzi, i czas pobytu u niej zużył na zorganizowanie bandy, do której zwerbował 18-tu ludzi, i niebawem zaczęły się napady i rabunki, które uchodziły mu bezkarnie przez kilka miesięcy.

Nareszcie naczelnik straży ziemskiej powiatu łowickiego, podporucznik Kossowski, powziął wiadomość, że Milczarek udał się do Częstochowy, gdzie mieszkała dawna jego kochanka, i niezwłocznie też pojechał za nim w asystencji kilku strażników.

Tym razem wyprawa uwięzienca została zupełnym powodzeniem, Milczarka znaleziono we wskazanym miejscu i pomimo stawianego zaciętego oporu, podczas którego opryszek został raniony w rękę, obewładniono go, okuto w kajdany i przywieziono w sobotę wieczornym pociągiem do Warszawy i, po spędzeniu nocy w hotelu Kowieńskim, wczoraj rano osadzono w więzieniu.

Milczarek kilka lat przebywał już w Syberji, dokąd zesłany był za wyrokiem sądu okręgowego kaliskiego.

Jes to człowiek młody jeszcze, nie liczący 30-tu lat, dość przystojny i ubrany przyzwoicie, tak, że powierzchowność jego nie zdradza w nim niebezpiecznego opryska.

Przez ujęcie M. okolice, w których przez czas tak długi operował, odzyskują spokój i bezpieczeństwo.

— Konfiskata.

Tatejszy dom bankierski W. wysłał przed miesiącem do swojego korespondenta w Kaliszu, pana S., list rekomendowany, w którym znajdowało się 10,000 rs. w banknotach storublowych.

Ponieważ urząd pocztowy w Kaliszu powziął podejrzenie co do zawartości listu, stanowiącej kontrawencję, wezwano pana S. aby list odebrał i w obecności urzędu pocztowego otworzył, lecz pan S. na to wezwanie się nie stawiał, wskutek czego list odesłano z powrotem do Warszawy.

Tu znów, wzywany kilkakrotnie w tym samym celu pan W. również się nie zgłosił, po upływie więc czterech tygodni list w obecności przedstawicieli władzy policyjnej i urzędnika izby obrachunkowej otwarto i znalezione w nim rs. 10,000 na rzecz skarbu skonfiskowano.

— Wypadek kolejowy.

W ubiegły piątek na stacji kolei dąbrowskiej Kielce, jeden z robotników, Walenty Banasiak, podczas manewrowania lokomotywy, zachował się tak nieostrożnie, iż dostał się pod koła, które zgruchotały mu lewą nogę.

Rannego odstawiono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

— Opóźnienie pociągu.

Wczoraj pociąg osobowy kolei nadwiślańskiej № 2, wychodzący z Warszawy o godz. 11-ej min. 40 wieczorem, przybył do Kowla z opóźnieniem o 50 minut, wskutek reparacji linii w niektórych punktach, a ztąd zwolnionego biegu.

Podróżni zdążyli jeszcze przesiąść się na skombinowany pociąg kolei południowo-zachodnich, odchodzący do Kijowa.

— Na lodzie.

W posesji Machleja pod № 4-ym przy ul. Karolkowej pod 11-letnim Wincentym Koczarskim, ślizgającym się na sadzawce, zapadł się kruchy lód.

Tonącego wydobyl Błażej Jakubiak.

Malca z trudnością do zmysłów przyprowadzono.

— Niezdrowe mięso.

Znajdujący się na posterunku policjant Karpow zauważył, iż z domu pod № 29-ym przy ul. Nowogrodzkiej wynoszą ćwiartki cielęciny.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż w pomienionym domu znajduje się potajemna jatka, mięso zaś stanowi własność Marji Szadonierskiej, zamieszkałej pod № 84-ym przy ul. Marszałkowskiej.

Asesor weterynaryj Kowczegow i lekarz Kotelewski, zarządzający rewizję, znaleźli 25 ćwiartek cielęciny, wagi 500 funtów.

Cielęcina była wydymana, więc dla zdrowia szkodliwa. Mięso odesłano do Dytwolda w celu zniszczenia, a Szadonierską pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Pod lodem.

W dniu wczorajszym mieszkaniec Łomży, Pejsach Lewiński, powracając z Warszawy wozem naładowanym mydłem, cukrem, kawą i t. p.

Pod Jabłonką, w celu skrócenia drogi, L. wjechał na lód, który załamał się, przyczem wóz z towarami i końmi zniknął pod lodem.

Lewiński, umiejąc pływać, dostał się do brzegu, z kądem został wyciągnięty na ląd.

Strata w towarze, wozie i koniach wynosi 800 rs.

— Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 1055, Franciszek Mielniczek, wjeżdżając w bramę domu pod № 20-ym przy ul. Browarnej, najechał na Antoniego Ratyńskiego, mieszkańca Nowej Pragi.

Ratyńskiego, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Zyciu jego, wskutek zgniecenia klatki piersiowej, grozi niebezpieczeństwo.

Na ul. Nowy Świat dorożkarz № 458 zranił dyszlem w głowę Franciszka Budrzyckiego, którego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 6-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście.

— Nagły zgon.

W szynku pod № 54-ym przy ul. Hożej Józef Lewandowski, zamieszkały pod № 68-ym przy tej samej ulicy, w chwili picia piwa upadł i stracił przytomność.

Był to atak apoplektyczny i Lewandowski niebawem życie zakończył.

— Dzieciobójstwo.

W sieni domu pod № 48-ym przy ul. Hożej stróż Norteciak znalazł zawiązaną, a w niem zwłoki niemowlęcia płci męskiej.

— Zamach zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej na ul. Żelaznej wprost domu pod № 54-ym został spełniony zamach zbrodniczy.

Robotnik garbarski, Ludwik Chrzanowski, zamieszkały pod № 61-ym przy ul. Dobrej, zaczął się na przechodzącego mularza, Józefa Kulika, względem którego, z powodu poprzedniego zajścia, żywił uczucia nieprzyjazne.

Kulik otrzymał pchnięcie nożem w prawy bok.

Rannego, po zatamowaniu krwi, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Rana jest głęboka i życiu mularza grozi poważne niebezpieczeństwo.

Chrzanowskiego, który na razie zdołał zbiedz, odszukano i umieszczono w areszcie policyjnym.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 26-ym b. m. pisze: „Korzystając ze zwyżki kursu, przemysłowcy nabywają w znacznej ilości wełnę zagraniczną.

Donoszą nam z Moskwy, że tamtejsze fabryki bawelniane, mianowicie: Konszina, Hübnera, Zindela, oraz „Danilewska manufaktura” podniosły ceny perkalu drukowanego o $\frac{1}{4}$ kop., szerokiego sztyrtynu o $\frac{1}{2}$ kop. i t. zw. maraskino o 1 kop. na arszynie.

W uzupełnieniu wiadomości o zamierzonym rozszerzeniu niektórych fabryk tutejszych podać możemy, iż p. Markus Kohn ma powiększyć swoją fabrykę wyrobów wełnianych przy ul. Łąkowej przez dobudowanie nowego pawilonu, w którym pomieszczone będzie tkalnia mechaniczna i przędzalnia, gdzie znajdzie zatrudnienie około 200 ludzi.

Właściciel fabryki sztucznej wełny w Noworadomsku, p. Ruziewicz, ma zbudować pod Łodzią wykończalnię i farbiarnię na dużą skalę dla obstałunków.

P. Karol Krętschmer zamierza przenieść swoją fabrykę chustek wełnianych i kortów przy ul. Piotrkowskiej do osobnego gmachu, którego budowę rozpocznie w lecie r. b. na posesji, nabytej od p. Wehra przy ul. Milscha.

W nowym gmachu pomieszczone będzie tkalnia mechaniczna i przędzalnia.

P. Mikołaj Rosenblum traktuje o kupno fabryki p. Hüntza przy ul. Wólczńskiej, wyrabiającej dotąd towary fantazyjne; w razie dojścia do skutku zamierzonej transakcji, nabyty zakład pań R. przekształci na fabrykę chustek wełnianych.

P. Karol Bennich buduje na swojej posesji przy ul. Wólczńskiej przędzalnię dla własnej fabryki towarów wełnianych; pań B. sprowadza maszynę parową do tej przędzalni z zakładu Sultzer'a w Zürichu, firmy uchodzącej za pierwszorzędną.

Tutejsza firma „Gampe i Albrecht” maszyny przędzalnicze do fabryki swojej, o której zamiarze budowy donosiliśmy, sprowadza z Bielie, a maszynę parową o sile 200 koni z Berna morawskiego.

Obiegają tu pogłoski, że w ciągu lata r. b. napłynie do Łodzi znaczna liczba żydów z krajów nadbałtyckich.

Pogłoski te wywołała ryska *Dina Ztg.*, która donosi, że z pośród żydów, zamieszkałych w Rydze mają być wydalenii w ciągu 4 miesięcy, na zasadzie rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, ci żydzi, którzy nie mają prawa stałego pobytu, lecz tylko za specjalnym pozwoleniem ministerjalnym z lat 1881 i 1884-go w Rydze przebywali.

Liczba żydów, korzystających z tego pozwolenia, wynosi tam kilka tysięcy.

W tym roku przypada 25-letni jubileusz działalności na polu przemysłowym jednego z najwybitniejszych fabrykantów tutejszych, p. Edwarda Herbsta, głównego szefa Towarzystwa akcyjnego wyrobów bawelnianych Karola Scheiblera i prezesa oraz członka wielu instytucji finansowych i społecznych.

+ Nadzwyczajne zebranie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 23-im lutego:

„W d. 20-ym b. m. w lokalu Towarzystwa kredytowego miasta Płocka odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków tegoż Towarzystwa.

Celem obrad było:

1) Zmiana losowania listów zastawnych i inne projekty, odnoszące się do konwersji listów zastawnych miasta Płocka z 6% na 5%.

2) Zmiana § 77 ustawy, o zmniejszenie kary za nieuiszczenie w terminie pożyczek z 1% na $\frac{1}{2}$ % i

3) Przedłużenie terminu do nadlicytacji po licytacji pierwszej z dni 20 do 30.

Na zebranie przybyło 46 stowarzyszonych, którzy na przewodniczącego zebrania powołali jednomyślnie prezesa komitetu nadzorczego, p. Stan. Brzozowski.

Ogólne zebranie co do kwestji konwersji listów przez Towarzystwo wydanych znalazło się wobec zmienionych dziś warunków pieniężnego rynku, a tembardziej wobec miejscowych okoliczności, zmniejszających znacznie dochody z domów, ustanowiona stopa 6% jest zbyt uciążliwa i dla tego upoważnia dyrekcję do wejscia z wnioskiem do władzy o dozwoleńie na konwersję wszystkich listów 6% dotychczas wypuszczonych na 5%; dla ułatwienia zaś konwersji o dozwoleńie zmiany § 41 ustawy w tej treści: „Losowanie listów 6% zwiększone przez spłatę pożyczki gotowizną może następować na dwa miesiące przed ich spłatą, a to do czasu wycofania ostatecznego wszystkich 6% listów.”

Nadto dla pokrycia chwilowo niezbędnych przy konwersji kosztów zebranie postanawia prosić p. ministra finansów o dozwoleńie pokrycia tych kosztów z funduszu kapitału zapasowego lub też z kapita-

łów, pożyczonych pod zbiorową odpowiedzialność.

Co do wniosku o obniżeniu kary od zaległych rat, ogólne zebranie wskutek obniżenia się cen na lokale i przy ogólnym zastojem handlowym i przemysłowym uważa, iż kara stała się obecnie zbyt uciążliwą i upoważnia dyrekcję do wyjednania w ministerjum finansów zmiany odpowiedniego paragrafu, t. j. ustanowienia kary w stosunku $\frac{1}{2}$ % i za dalsze miesiące ulgi.

W końcu ogólne zebranie, wobec wymaganych przez § 90 ustawy po pierwszej licytacji dni 20 do nadlicytacji oraz ogłoszeń w dziennikach, mniema, że dokonanie ogłoszeń w dziennikach w przepisanych terminach może okazać się trudnym, zwłaszcza gdy postępujący $\frac{1}{4}$ część dopełni tej formalności w ostatnim, ósmym dniu po pierwszej licytacji, wskutek czego projekt o przedłużeniu terminu nadlicytacji do dni 30-tu znajduje właściwym.”

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

(Koncert na rzecz Towarzystwa dobroczynności.)

Zyskując współdziałanie takich artystów i artystek jak: Mira Hellerówna, p. Helena Hochedlinger, Barcewicz, p. Marcello-Chraszczevska i p. Frenkel, nie mówiąc już o chórach „Lutni” i orkiestrze amatorskiej, Towarzystwo dobroczynności mogło być spokojnym o powodzenie wielkiego koncertu, który się odbył wczoraj w sali ratuszowej.

Ze względu na bogactwo i urozmaicenie programu, koncert należał do wyjątkowych w sezonie bieżącym.

Najwięcej zaciekwiającym epizodem tego koncertu stanowiło niewątpliwie ukazanie się u nas po raz pierwszy na estradzie koncertowej panny Miry Hellerówny. Młodzieńczy talent śpiewaczki i tutaj od razu zwycięsko zapanował nad tłumem słuchaczy, którzy w poważnej arji „*Pur dicesti*” utworu Antoniego Lotti (r. 1667—1740) podziwiać mogli bogactwo wokalne w szerokiej, prawdziwie poważnej frazie melodyjnej z tak oddalonej przeszłości. Dwukrotnie powtórzone bolero utworu L. Arditti'ego, stanowiło kontrast, w którym ognisty temperament śpiewaczki znalazł odpowiedni wyraz. Nad program panna Hellerówna przypomniała przeszliczną w swej prostocie „*Polną różyczkę*” Moniuszki.

Barcewicz występował na swoich czarodziejskich skrzypcach zawsze piękne „*Reverie*” Vieuxtemps'a, wprowadzając również w podziw wykończeniem technicznym, które go słusznie zaliczać może do pierwszorzędnych gwiazd artystycznych. „*Gavotte*” Bohma był nadprogramowym darem entuzjastycznie przyjmowanego wirtuoza. Pani Hochedlingerowa przeszlicznie wykonała arcytrudną fantazję Liszta na tematy muzyki baletowej („*Les Patineurs*”) z op. „*Prorok*” Meyerbeera oraz nokturn Chopina i „*Valse Caprice*” Liszta.

Chór mieszany „Lutni” ofiarował słuchaczom parę pieśni ludowych („*Kołysanka*” i „*Oj, i w polu jezioro*”), zaczerpniętych z przeszlicznego zbioru Ludwika Kuby.

Rola prologu i intermezza przypadła orkiestrze amatorskiej, która z powodzeniem wykonała uwerturę „*Sabaudka*” Moniuszki oraz kilka drobnostek „*Marzenie*” Schumanna i „*Po balu*” Gillet'a).

Gdy do tego dodamy czar żywego słowa, którem odezwali się do tłumy słuchaczy p. Marcello-Chraszczevska („*Jak mi smutno*” M. Konopnickiej) i p. Frenkiel („*Chłop o letnikach*”, monolog A. Dygasińskiego), będziemy mieli dostatecznie usprawiedliwienie zarówno owacyjnego przywołania artystycznej ofiarności, jak tłumnego zebrania.

(Koncert Argiewicza.)

Niezwykły, fenomenalny prawie rozwój talentu muzycznego, ujawnionego w grze skrzypcowej młodzieńczego Artura Argiewicza, miał niezaprzeczone prawo nie tylko do popisu na własnym koncercie, ale i do szczerego poparcia ze strony szerokiego koła miłośników muzyki. Sobotni jednak koncert (w reursie obywatelskiej) tego dziecięcego wirtuoza nie zapelniał, jakby się spodziewać należało, sali koncertowej—widocznie pierwsze zaciekwienie już przeminięło.

Tymczasem to dziecię wystąpiło z programem, którego nie powstydziliby się pierwszorzędny, dojrzały artysta, przyznać zaś należy, że nie było to jedynie obiecaną *dobrych chęci*, lecz nosiło cechę najzupełniej usprawiedliwionego popisu artystycznego. Słuchając wykonania takiego koncertu M. Brucha (G-minor) i pieśni cygańskich Tivadara Natchez'a, a nie widząc wykonawcy, nikt nie mógłby przypuścić, że to gra dziesięcioletni chłopiec, tyle w tem było powagi i dziwnego poczucia samostnego, obok rzeczywistego wykończenia technicznego. Doprawdy, nauczyciel Artura, p. Rosen, poszczycić się może również tym uczniem. Oby tylko temu fenomenowi udało się wydeścić na tak korzystną drogę do dalszego rozwoju, na jaką wszedł już Bronis Huber-

mann, którym zaopiekował się osobiście mistrz Joachim w Berlinie, kierując nie tylko studjami specjalnymi w grze skrzypcowej, lecz i ogólnym wykształceniem muzycznym.

Oprócz powyższych wymienionych utworów, Artur Argiewicz wykonał: serenadę Czajkowskiego, nocturn Chopina, tańce Sarasatego itd.

Z pomocą artystyczną, obok dyr. Noskowskiego, towarzyszącego na fortepianie do popisów solowych skrzypka, pośpieszyli: panna Szepeczyńska, młodzianka śpiewaczka (pieśni Chopina i J. Kleczyńskiego), oraz pani Hochedlingerowa, której gra fortepianowa („Sicilienne” J. S. Bacha, „Gigue” Scarlattiego i fantazja „Les Patineurs” z op. „Prorok” Meyerbeera-Liszta) zdobywa sobie coraz poważniejsze znaczenie artystyczne.

Wykonawcy cieszyli się w ogóle powodzeniem zasłużonym.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 28-go lutego, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie członków drugiej stałej komisji warzywniczej.

— D. 1-go marca, o godz. 6-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 1-go marca, w urzędzie gminnym komorowskim, powiatu ostrowskiego, gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż 14,700 sztuk drzew od rs. 1000; wadium wynosi rs. 100.

ZE ŚWIATA

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 24-ym b. m.: „Akt rozlosowania dzieł sztuki, nabytych przez dyrekcję Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, oznaczono na d. 25-ty marca. — Miasto ukończyło rokowania z zarządem kolei północnej w sprawie otwarcia nowej ulicy, za głównym dworcem kolejowym położonej, noszącej nazwę „Bosackiej”. Będzie to ważna arterja komunikacji w dzielnicy, posiadającej dobrą wodę do picia i wysokie położenie. — Rada miejska postanowiła zażądać od władz rządowych zwrotu kosztów, około 50,000 złr. wynoszących, poniesionych celem uchronienia miasta, a tem samem i reszty monarchji od zawleczenia cholery w r. z. Wątpić można, czy starania te uwieńczy pomyślny skutek, w każdym razie miasto ma podstawę domagania się zwrotu wydatków, gdyż władze rządowe dysponowały, jakie mają być środki ochronne i zapobiegawcze. — Dla uprzedzenia przypuszczalnego nowego wybuchu epidemji w r. b. dotychczas absolutnie nic się nie czyni. — Dziś na benefis jednego z najzdolniejszych aktorów tutejszych, przytem utalentowanego autora, Ryszarda Ruszkowskiego, wystawiono „Chorego z urojenia” Moliere’a i jednoaktowy obrazek sceniczny p. t. „Szwedzka zapałka”, napisany przez autorke, ukrywającą się pod pseudonimem „Chmurki”. Publiczność przepęknęła teatr tak, iż orkiestrę usunąć musiano, aby przygotować miejsca dla widzów. Na widowisko przybył także rzadko bywający w teatrze b. minister skarbu, dr. Julian Dunajewski. Zainteresowanie obudził nie tylko cieszący się sympatją benefisant, lecz i sztuka Chmurki, owa „Szwedzka zapałka”. Z góry informowano poufnie, iż w utworze tym okazane zostaną przezroczyście sylwetki osób, znanych dobrze inteligentnej sferze publiczności, a przedewszystkiem osobom, przepędzającym lato w Zakopanem. Zapowiedzi okazały się prawdą. Głównymi postaciami sztuki są dwie pary małżeńskie, przedstawione w pierwszych chwilach po uroczystości weselnej. Małżonki, obdarzone pasjami: jedna do koni, druga do flirtu. Małżonkowie obaj w dojrzałym męskim wieku, jeden osiwiłały z erotycznych tryumfów, drugi sensat, profesor, hypno- i magnetyzer. Akcja rozgrywa się między zakończeniem uczytu weselnej a udaniem się obu par na spoczynek. Służba domowa wtajemnicza widzów w szczegóły urządzeń sypialnianych obu par małżeńskich. Zdolności obserwacyjnych dość spory zasób wykazała autorka w obrazku, który wykaże ma widzom nieharmonijność skojarzenia obu małżeńskich par, w gruncie rzeczy wszakże jest niczem więcej ponad fotograficzne, rzeczy można, przeniesienie ludzi, pochwyconych z rzeczywistości, na deski sceniczne. Nie pomyśl, nie twórczość lub literackie zalety przemawiać mogą za owym obrazkiem, lecz „wyższa” zdolność przenoszenia plotek życiowych na deski sceny.

× Hrabia przed sądem. W Modenie toczy się obecnie proces, którego zakończenia całe Włochy z zaciekawieniem wyczekują. Ławę oskarżonych zajęli pod zarzutem umyślnego podpalenia się: zamożny bardzo hr. Wincenty Bruschetti, żona jego Karolina z domu hrabianka Palanza i niejaki Cardini, oficjalista hrabiego. Ogień wszczął się w pałacowej bibliotece, Bruschetti wszakże, jak twierdzi akt oskarżenia, dziwnym przecuciem wiedziony, usunął z niej i ukrył w piwnicach wszystkie cenne zabytki i dzieła sztuki. Biblioteka ubezpieczona była w towarzystwach „Union” i „Fondari” na przeszło 100,000 lirów. Proces toczyć się miał właściwie w Macerata, w ostatniej jednak chwili przeniesiono go do Modeny, rozszła się bowiem pogłoska, iż hrabia większą część sędziów przysięgłych z okręgu Macerata przekupił. Hrabina Bru-

schetti piękna jest bardzo; przed sądem wystąpiła w żalobie i sprawia wrażenie osoby wielce przygnębionej. Przeciwnie, wytwornie odziany hrabia traktuje sędziów, niby przyjaciół klubowych, pełen swobody i spokoju.

× Matka Don Karlosa, która już od 20-tu lat w dobrowolnym żyje odosobnieniu w klasztorze Graben, po śmierci księżnej Madrytu napisała list do owdowiałego syna, w którym oświadcza mu gotowość opuszczenia klasztoru zacięży, w celu zaopiekowania się osieroconymi wnukami. Don Karlos, z obawy, aby nagła zmiana w trybie życia jej i otoczenia nie wpłynęła szkodliwie na zdrowie sędziwej matki, ofiarę jej odrzucił.

× Zawód w budżecie. Niemilego zawodu doznał rząd francuski ze względu na wrzeczne zyski, jakie budżetowi przynieść miał świeżo zaprowadzony podatek od malowanych na murach, ścianach kamieniu i parkanach reklam. Podatek ten przyniesie miał na pewno 3 milj. fr. i naprzód już zajął ściśle określoną rubrykę w budżecie. Owóż gdy przyszło do opłacenia podatku, większość reklam malowanych zamazano i cały dochód rządowy ograniczył się na 257,000 fr. Bieda teraz z luką, a właściwie deficytem budżetowym.

× Nowa Abdera. Jak wiadomo, rajcowie m. Rouen bezpośrednio niemal po ogłoszeniu wyroku na Ferdynanda Lessepsa przechrzcili ulicę, której ongi z wielkimi uroczystościami dali nazwisko „wielkiego francuza”, na ulicę Boisquiberta. Owóż wnuk tego ostatniego zaprezentował przeciw postanowieniu temu w imieniu rodziny i pamięci dziadka, któryby sam niechybnie nigdy zaszczytu bodaj w najniższym stopniu i ubocznie tylko uwłaczałoby Ferdynandowi Lessepsowi nie przyjął. Nauczka to zupełnie zasłużona, pisma francuskie z zadowoleniem podały o niej wiadomość, przypominając inne jeszcze ciekawe postanowienie sławetnych rajców. Zimą r. 1871-go wiekowy starzec odbył z Rouen pełną niebezpieczeństw pielgrzymkę do kwatery cesarza niemieckiego w Wersalu, gdzie, dostawszy się przed oblicze monarchy, błagał go o zmniejszenie kontrybucji wojennej, nałożonej na zniszczony wojną departament Niższej Sekwany w sumie 26 milj. fr., z czego na samo m. Rouen przypadło 6½ milj. fr. Starcem tym był kardynał arcybiskup z Rouen, ks. Bonnechese. Cesarz wysłuchał go i zmniejszył kontrybucję o ⅓ jej wymiaru; gdy wszakże po śmierci kardynała r. 1887-go i po 25-iu latach episkopatu jego w Rouen podano do rady miejskiej prośbę o nazwanie jednej z ulic miasta nazwiskiem zmarłego, rajcowie żądanie to odrzucili jednomyślnie, ponieważ: „Rada nie mogła uznawać zasług przelata, z którym różniła się w opinjach politycznych”. Czy nie słusznie tedy Flaubert tak niemilosiernie chlostał zawsze nowych *abderitów* z Rouen?

BANKI MYDLANE.

Historja prawdziwa.

Wieczór zapada. W piersi Hjacynta Gryzmolskiego serce bije, jak młotem. Zegar wskazuje godz. 8-mą. Za kilka minut w teatrze podniesie się kurtyna, a na scenie ukaze się pierworodne dziecko Hjacynta Gryzmolskiego, komedja w czterech aktach p. t. „Góry i niziny”.

Czas biegnie. Ósma bije. W tej chwili odgrywa się scena pomiędzy kochankiem dramatycznym a naiwną. Gryzmolski dostaje gorączki. A nuż wygłędzą jego komedje! Za nie w świecie nie pójdzie do teatru! Ma gorączkę, czuje, że mu krew w żyłach pulsuje żywo. Ósma min. 15. Wielka scena, w której akcja rozwijać się zaczyna. Co się tam w teatrze dzieje? Uf! co za męczarnia.

Gryzmolski porywa stary jakiś kapelusz, nasuwa go sobie na oczy i śpieszy przed gmach teatralny. Cisza panuje wokoło. Ósma min. 40. Pierwszy akt dobiega do końca. Córka wyznaje ojcu swoją miłość zakazaną. Gryzmolski wsuwa się niepostrzeżony w ciemny kurytarz, prowadzący za kulisy, i staje u wejścia na schody. Cały zamienił się w ucho! Jeszcze chwila... Nagle z góry dobiega go grzmot oklasków! Victoria! Pierworodne dziecko Gryzmolskiego podobalo się publiczności.

Wtulony w kątek pod schodami Gryzmolski z bijącym sercem słucha dalej. Mija antrakt. Akt drugi zaczyna się w tej chwili. Po pierwszej zaraz scenie oklaski! Po pierwszej zaraz scenie wywoływania. Brawo! Brawo! Oh! Sztuka ma powodzenie.

Rozpromieniony, szczęśliwy, w siódme uniesiony niebo, Gryzmolski powraca do domu. Dziś nie pokaże się nikomu. Chce pozostać niewidzialnym. Ale jutro, jutro napawać się znacznie swoim tryumfem, gdy całe miasto imię jego powtarzać będzie z uznaniem.

W najwyższym szczęściu kładzie się do łóżka i zasypia snem głębokim a lekkim po raz pierwszy od tygodnia. Śpi, jak anioł. Budzi się o późnej godzinie, szarpie za dzwonek.

— Gazety! Gazety! — woła do służącej.

Otwiera dziennik i szuka sprawozdania. Niema?! Co to jest!!!! Szuka pomiędzy wiadomościami z teatru i znajduje:

„Wczoraj, z powodu nagłej niedyspozycji panny Gwiazdy, zmieniono w ostatniej chwili widowisko. Zamiast premjery „Góry i niziny” odegrano „Flirt”, który zwykłem cieszył się powodzeniem.”

Oh!!!!...

Sprawozdanie z konkursu dramatycznego.

(Dalej ciężej.)

3) *Laseczniczki* (kom. 4 akty), sztuka, przedstawiająca dużo dobrych chęci, a więcej jeszcze frazesów na temat zarazy moralnej, wynikającej z salonów, powierzchniowo błyskotliwych, a w gruncie zawierających mikroby zepsucia. DIALOG zupełnie powieściowy; to zaś, co zarywa na sytuacje dramatyczne (w ostatnim zwłaszcza akcie), nie wytrzymuje najłagodniejszej krytyki ze strony logiki stosunków życiowych i towarzyskich. W kreśleniu postaci niema nawet cienia plastyki indywidualnej.

4) *Miłość górala* (3 akty), a właściwie opryska karpackiego, dla panny urodzonej, przedstawia zrywankę scen naiwnych i sentymentalnych, dokonaną przez kogoś, świadomego pospolitych efektów teatralnych, ale nie mającego pojęcia nie tylko o zjawiskach duszy ludzkiej, lecz nawet o języku, jakim ludzie pewnych warstw się tłumaczą. Górale w tej sztuce przemawiają żargonem literackim, naksztalt bandytów Rynaldyniego, charakterystyki żadnej, czułościowości naskórna, oto cechy fabrykatu, stanowiącego jakby mdlą karykaturę Korzeniowskiego „Karpackich górali”.

5) *Nasze grzeszki* (4 akty). Na barki kilku osób wkłada autor zadanie wyświetlenia, że nieogledność, rozrzutność i życie nad stan („nasze grzeszki” w starszym pokoleniu), a do tego zaufanie, pokładane w układnych infamisach, doprowadzają do ruiny; talent i praca (pokolenie młodsze) dźwigają z upadku. Myśl dobra, tylko bardzo oklepana; charakterystyki logicznie utrzymane, ale blade; całość wyjawia rutynę sceniczną, lecz przeprowadzenie płytko obmyślane, w którym jedyną sceną wydatną (akt 3-ci, s. 11-ta), a nawet zupełnie w swym komizmie dobra, jest zajęcie przez komornika ruchomości zbankrutowanej wdowy.

6) *Na letnim mieszkaniu* (bis, 5 aktów). Utwór tegoż samego tytułu, co wycofany z konkursu, ale zgola innej wartości. Jest to elaborat, którego racji trudno zrozumieć. Dwaj młodzieńcy kochają się w dwóch wychowankach i kuzynkach bogatej wdowy po fabrykancie, a z kolei zakochanej w wielkim hultaju, intrygancie i złodzieju, który nadomiar zwycięża wszystkich i żeni się z wdową. Banalność treści równa się banalności charakterów, których nudę podwyższa jeszcze nieublagana rozwlekłość w prowadzeniu rzeczy.

7) *Newroza* (dramat w 4-ach aktach). Tytuł niezupełnie odpowiada treści. Bohaterka Wanda jest kobieta, która łamie szczęście swoje, kochanka i męża. Kocha młodego człowieka, Karola, który wyjeżdża. Przeciwna temu małżeństwu matka, knuje intrygę zapomocą fałszywego listu. Wanda wierzy nie sprawdzony, zrywa z Karolem i oddaje rękę protegowanemu przez matkę Waclawowi, a niebawem, przekonawszy się, że popełniła omyłkę, staje się dla Waclawa nieprzystępna i nienawistna. Wznawia stosunek miłosny z Karolem, który prowadzi do schadzki, a następnie do pojedynku między kochankiem i mężem, zakończonego samobójstwem Wandy i Waclawa. Utwór młodzieńczy, może kobiecy, nielogiczny, nieprzetrawiony, chwilami do zbytku naiwny, świadczący jednak o pewnych zdolnościach. Niektóre sceny ładne są i naturalne; tu i owdzie występują momenty lepiej odczute, figurki ozywają się ogniem sztucznym, lecz rychło popadają w sentymentalność, tak, że większość sztuki zapełnia frazeologia oraz malowanie uczuć i namiętności z głowy. Newrozka chyba dlatego autor nazwał sztuką, że główna bohaterka, egoistka i drażliwa, działa, jak warjatka, bez żadnej podstawy i konsekwencji.

8) *Nie igra się z miłością* (4 akty). Straszna przygoda salonowego bałamuta. Zdradziwszy narzeczoną, zabija on jakiegoś rzekomego rywala, a w końcu i sam ginie z ręki kobiety zdradzonej, która na domiar dramatyczności, otrula już przedtem własną siostrę. Rzecz napisana lichym wierszem, bez najmniejszej znajomości warunków utworu scenicznego.

9) *Nierówni* (4 akty); wierszowana historia miłości „nierównych” rodem, to jest inżyniera i córki nowo powstałego magnata, pyszałka, zostającego pod wpływem intryganta i oszusta, po którego zdemaskowaniu ojciec zgadza się na połączenie córki z inżynierem, dowiedziawszy się, że ten pochodzi z dobrej rodziny. Sztuka, prowadzona rozwlekle i nudno, ma jedyną scenę wybitniejszą (w biurze dobroczynności), niezgodną okupić całości słabej.

10) *Nowe prądy* (5 aktów). Autor, pod pozorem dramatu, pisanego wierszem, wprowadza gromadę szubieniczników ostatniego rejestru, z klasy wyższej i z ludu, oddających się morderstwu, zwłaszcza znieprawianiu młodych dziewcząt, a wszystko to wsku-

tek jakoby przejęcia się zasadami ateizmu i materjalizmu. Wchodzi tam hrabia, koryfeusz niecnej rozputy; wchodzi jego agent, inspirujący młode istoty, urwis; wchodzi z piekła rodem; chłop zbójca, którego syn topi się ze wstydu i z rozpacz, że ma takich rodziców; wchodzi nareszcie matka, pomagająca do zniesławienia własnej córki, i tym podobne obrazki. Niepodobna zaprzeczyć, że wszystko tu wytknięte przechodziło przed naszymi oczyma w dziejach społecznej naszej kryminalistyki, że zatem autor okropności tych nie wybiera z głowy i nie produkuje ich dla marnej sensacji, lecz jego umysłem i piórem kieruje żal i oburzenie; niepodobna również zaprzeczyć, że pewność nieodpowiedzialności przed sądem wyższym i nienuknionym za czyny, osłabia sumienia i -zezwierzęca, tak, że jeden z najgłośniejszych apostołów niewiary zastrzegł jednak przez ostrożność: „Si Dieu n'existait pas, il faudrait l'inventer...” Ale tym wszystkim racjom, jakie znajdujemy w dramacie, brakuje rzeczy głównej, to jest ujęcia dramatycznego, któreby wykazało konkretnie i artystycznie wpływ doktryn na takie spaczenie charakterów, jak to uczynił w swoim „Uczniu” Bourget. „Nowe prądy” opisują tylko stare zbrodnie, w sposób ujawniający przekonania zamiast talentu. (D. c. n.)

NEKROLOGJA.

✠
S. P.

WITOLD RYCHTER,
b. zawiadowca stacji dr. żel. w-w.,
zmarł dnia 25-go lutego r. b., przeżywszy lat 46. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 28-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Jana Bożego i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —835—

† W Ostrowiu, gub. łomżyńskiej dnia 26-go b. m. rozstała się z tym światem

Ś. p. Marja z Omylińskich Domańska.

Pogrążony w nientulonym smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 28-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie 5-iej po południu, a następnie w dniu 1-ym marca, to jest we środę, na żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-iej zrana, i na wyprowadzenie zwłok ś. p. Marji z kościoła na cmentarz miejscowy. —837—

✠
S. P.

Roman Błaszczkiewicz,
kupiec i obywatel m. Lublina,

po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 25-go lutego r. b. przeżywszy lat 66. Niepocieszona w żalu żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 ym lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie 10-iej rano na miejsce wiecznego spoczynku w Lublinie. 3—811

✠
S. P.

Józef Dzikowski,
b. urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej,
obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 27-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 51. Pograżona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 1-go marca, to jest we środę, o godzinie 11-iej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —289—

† Ś. p. Józefa z Zabłotowiczów
Jeżewska,
zmarła dnia 25-go lutego r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 44. Pozostała matka, siostry, szwagrowie z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w d. 28 b. m., to jest we wtorek, o godz. 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —841—

† W dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

Ś. p. Karola Funka,
odbędzie się nabożeństwo za spójność jego duszy, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które zawszle w smutku pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —826—

† We środę, dnia 1-go marca r. b. za spójność duszy

Ś. p. Witalisa Makowskiego,
jako w pierwszą rocznicę jego zgonu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godz. 8-iej zrana. —824

† Za spójność duszy

Ś. p. Ludwika de Vidal,
odprawiona zostanie w dniu jutrzejszym w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-iej zrana cicha msza święta, poczem o godzinie 11-iej przed poł. na cmentarzu powązkowskim nastąpi poświęcenie tablicy ufundowanej przez zwierzchników, kolegów i przyjaciół zmarłego, na które to obrzędy pozostała wdowa z dziećmi, matka, bratowa i brat uprzejmie zapraszają. —288

† Za duszę

Ś. p. Władysława Wołowicza,
odprawiona będzie we środę, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie 11-iej przed poł., wotywa, na którą pozostała w głębokim żalu żona z dziećmi, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—828

† W dnia 28-ym lutego, w kościele św. Andrzeja (Plac Teatralny), o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

Ś. p. Eugenjusza Słubickiego,
b. prezesa komitetu Tow. kred. ziemskiego. —832—

† Za duszę

Ś. p. Józefa Poklewskiego-Koziell,
odprawione będzie we wtorek, dnia 28 lutego r. b., o godzinie 10-iej zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —829—

† Dnia 1-go marca, we środę, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmolickim) na Krak. Przedmieściu, w kaplicy, za spójność dusz ś. p. **Heleny z Cywińskich i Edmunda małżonków MEJER,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza stroskana matka z rodziną. —831—

† Dnia 1-go marca, to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Trójcy na Soleu za spójność duszy

Ś. p. Marji z Opawskich von Sydow,
na które pozostały mąż z nieletnią córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —831—

B. P.
BERNARD LANDAU,
przeżywszy lat 62, po krótkich cierpieniach, zmarł w dniu 20 ym b. m. w Zawierciu, o czem pozostała rodzina zawiadamia. —830—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogę dla nas zwłoki ś. p. **Wacława Szeligi,** oraz szanownemu księdzu Paciorkowskiemu i wszystkim kolegom zmarłego, a szczególnie tym, którzy na własnych barkach zanieśli te szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. —830—

RODZINA.

† Szanownemu duchowieństwu, zacnemu komitetowi, kolegom z kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, wszystkim przyjaciołom, krewnym i znajomym za tak liczne zebranie się i towarzyszenie przy wyprowadzeniu i pochowaniu zwłok ś. p. **Adama Klickiego,** męża, ojca i dziadka naszego, składamy niniejszem najszczerze podziękowanie. 290
Paulina Klicka wraz z dziećmi i wnukami.

NADEŚLANE

Świeży transport wyborowej Herbaty nadszedł do składu **M. Szumilina** (ist. od r. 1840), Nowy-Swiat 65 róg Świętokrzyskiej.

Wielki proces.
Dugué de la Fauconnerie.

Dugué de la Fauconnerie, deputowany z Orne, zeznał, że głosował w izbie za emisją losów panamskich, jak również że otrzymał i zrealizował za pośrednictwem niejakiego Simeona z funduszu kompanji panamskiej czek (nr. 9980) na 25,000 franków, którego talon nosił adnotację Reinacha: „D. de la Fauc.”

Twierdził on przed ankietą, że już w marcu roku 1888-go, na trzy miesiące przed uchwałą izby baron Reinach zaproponował mu udział w tworzącym się syndykacie emisyjnym. W dwa dni potem Reinach przybył do niego dla podpisania układu; owych 25,000 franków reprezentuje zysk jego z syndykatu. Przed sędzią śledczym zmodyfikował on te zeznania, ponieważ układy z Reinachem wydały mu się kompromitującymi. Wedle uzupełniających wynurzeń podsądnego, zastrzegł on sobie zupełną swobodę zdania w izbie, a Reinach miał mu oświadczyć, że udział w syndykacie nie krępuje w niczem zdania jego jako deputowanego.

Dokładne śledztwo wykazało wszelako, że suma 25,000 franków nie stanowiła bynajmniej premjum za udział w syndykacie, gdyż premjum to wynosiłoby znacznie mniej za 2,500 sztuk akcji. Ostatecznie Dugué de la Fauconnerie musiał przyznać, że suma 25,000 miała charakter prostego daru w nagrodę głosowania za emisją losów.

Gobron.

Gobron, deputowany Ardenów, zeznaje również, że głosował za emisją, że otrzymał czek nr. 9976, którego talon nosił napis „Gobr.” i że zrealizował go za pośrednictwem banku Prasłona. Utrzymuje się, że suma, na którą czek opiewał, reprezentuje udział jego, jako założyciela, w „Towarzystwie garbarskim”, który odstąpił Reinachowi. Na twierdzenie to niema najmniejszych dowodów. Z własnych jego zeznań i dokumentów wynika, że ustawa stowarzyszenia opublikowana została dopiero w sierpniu 1888-go r. Przed upływem sierpnia nie mógłby przeto odstąpić swoich akcji. Czek nosi datę 17-go lipca; może on stać jedynie w związku z głosowaniem.

Antoni Proust.

Antoni Proust, b. minister, deputowany z Niort, zeznaje sam, że po oddaniu głosu za emisją losów otrzymał i zrealizował przez niejakiego Bustera czek nr. 9925 na 20,000 fr., na którego talonie zapisano „Pro...” Baron Reinach spotkał go w powrocie z Kopenhagi. Ofiarował mu 2,500 obligacji. Proust, który uczestniczył w dawniejszych syndykatach, wniósł do kasy tytułem gwarancji po 2 fr. 50 od obligacji, czyli 6,250 fr. Czek przedstawiał: 1) zwrot owego wkładu 6,250 fr.; 2) premjum (po 5 fr. 50 cent. od akcji) 13,750 fr., razem 20,000 fr.

Zarządzone poszukiwania nie pozwalają przyjąć tych zeznań za zgodne z prawdą. Żadnych niema śladów w księgach o tej ostatniej transakcji „syndykatowej”, gdy dawniejsze udziały Prousta w syndykatach są ściśle wyszczególnione. Początkowo też przeczył Proust wprost otrzymaniu tej sumy; dopiero wobec przekonujących niezbitcie poszlak przyznał, że czek istotnie od barona Reinacha otrzymał i wysłał niezwłocznie do notariusza Bonneta w Niort sumę 13,500 fr., celem zwrócenia jej filji banku „Crédit foncier”, któremu był ją dłużnym.

Karol Lesseps i baron Reinach.

Karol Lesseps przyznaje, że powierzył znaczne sumy baronowi Reinachowi celem „wyjednania wpływów życzliwych a zneutralizowania nieżyczliwych”. Dwa listy pisane do niego w d. 18 i 24-ym września 1888 r. przez Reinacha czyniły znaczącą aluzję do „wymogów politycznych, z którymi trzeba się było liczyć”. Lesseps zeznaje sam, że Korneliusz Hertz przyrzekł mu swój wpływ osobisty dla zapewnienia uchwały izby.

Prezes rady administracyjnej kompanji panamskiej dowiódł sam zresztą, w jaki sposób umiał „neutralizować wpływy nieżyczliwe”, ofiarując ministrowi Bałhautowi sumę 375,000 fr.

Gdy zaś w r. 1888-ym (w parę tygodni po niudanej próbie z Chantagrem i przekupieniu Sans-Leroy) posłał jeszcze baronowi Reinachowi bez należytego umotywowania więcej niż sześć milionów, nie mógł nie znać przeznaczenia kryminalnego, jakie ta suma albo część jej mieć musiała. Tłumaczenie się jego, że pod „wpływami” rozumiał „finansowe”, nie zaś polityczne, w tych okolicznościach wagi mieć nie może. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go lutego. (Telegr. pr. K. W.)— Oprócz JE. Jenerał-gubernatora warszawskiego, J. W. Gurko, przybył do Petersburga także i dowodzący wojskami okręgu wileńskiego. (Aj. półn.)

Petersburg 26-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Z mocy Najwyższego zezwolenia rozpoczyna się w Rosji zbieranie ofiar na rzecz mieszkańców wyspy Zante, nawiedzonej klęską trzęsienia ziemi.

Petersburg 26-go lutego. (Tel. Aj. półn.)— Wiceadmirał Herken został mianowany dowódcą eskadry praktycznej morza Bałtyckiego, a kontradmirał Dikow dowódcą takiejże eskadry morza Czarnego.

Petersburg 26-go lutego. (Tel. Ajen. półn.)— Pod decyzję rady państwa wkrótce wejdą projekty: o dopełnieniu ustawy o karach postanowieniami, ustanawiającymi karalność oszustw, spełnianych przy zawieraniu lub wykonywaniu przeciwnych prawu umów, i o zmianie przepisów karnych, dotyczących przestępstw przeciwko zdrowiu publicznemu.

Petersburg 26-go lutego. (Tel. Aj. północ.) — W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do uregulowania dozoru rządowego nad towarzystwami asekuracyjnymi. Komisja uznała za stosowne ustanowienie do wykonywania dozoru przy ministerjum spraw wewnętrznych specjalnego komitetu asekuracyjnego, złożonego z przedstawicieli zainteresowanych władz.

Petersburg 26-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Inspektor straży pogranicznej, generał Gahn, został mianowany członkiem rady ministra finansów.

CLA AGRARNE

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.*, podnosząc zasługi królów pruskich około podniesienia włościactwa, oświadcza, że polityka agrarna rządu nie może uleść zmianie i rolnicy powinni pamiętać o tém, że produkcja żyta w Niemczech nie wystarcza do opędzenia potrzeb konsumcji.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Wniosek Bennigsen, postawiony w komisji wojskowej, opiewa dosłownie: „Od d. 1-go października 1893-go r. piechota liczyć będzie 533 bataljonów, tudzież 173 niepełnych bataljonów rezerwowych. Te ostatnie będą formowane tak długo, dopóki służba czynna w piechocie wynosić będzie dwa lata.”

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Inspirowany komunikat w *Hannoverscher Correspondent* zapewnia, iż rząd nie myśli w zamian za pozyskanie centrum katolickiego dla reformy wojskowej zgodzić się na zniesienie banieji jezuitów.

ZAŻEGNANIE ZATARGU.

Bern (w Szwajcarii) 27-go lutego. (T. pr. K. W.) — Zatarg francusko-szwajcarski o obrazę prezydenta Carnota podczas maskarady w Bazylei uważają za zażegnany oświadczeniem zakomunikowanym przez rząd związkowy ustnie posłowi Rzeczypospolitej, a wyrażającym szczere ubolewanie z tego powodu.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Żądanie Andrieux o zezwolenie na ściganie sądowe dep. Aréne'a z powodu obrazy jego honoru odesłano do komisji. Dep. Beauquier zapowiada postawienie wniosku orzekającego, że każdy deputowany w chwili wejścia do izby i z chwilą wygaśnięcia mandatu ma złożyć dokładną deklarację o stanie swojego majątku, ażeby stwierdzić, czy nie wzbogacił się w sposób nieprawdy podczas wykonywania mandatu.

Paryż 27-go lutego. (Telegr. pr. Kur. W.) — Rafał Bischofsheim zaprzecza energicznie doniesieniu *Figara*, jakoby on był właścicielem wiadomego czeku Reinacha na 500,000 fr.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Andrieux postawił swoją kandydaturę do przyszłej izby z siódmego okręgu paryskiego.

PODATEK NA LIBERJĘ.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Izba deputowanych przyjęła w rozprawach budżetowych 215 głosami przeciw 204 wnioski bonapartyisty Roberta Mitchella, orzekający, iż za każdego lokaja w liberji właściciel obowiązany jest płacić 20 fr. podatku rocznie.

AMNESTJA.

Lisbona 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Rząd wydał powszechną amnestję prasową i polityczną. Wyjści z pod amnestji są tylko naczelnicy pronunciamiento z d. 31-go z. m., zorganizowanego w Oporto.

BŁOGOSŁAWIENSTWO.

Belgrad 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Milan i Natalja wniosli do synodu biskupiego prośbę o pobłogosławienie nowego ich pożycia małżeńskiego.

Wiedeń 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Wczoraj w wielkiej sali „Musikvereinu” odbył się koncert Żeleńskiego. Najwięcej podobały się pieśni śpiewane przez Lolę Beeth i muzyka tańczona. Przyjęcie bardzo sympatyczne.

Wiedeń 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — W sferach parlamentarnych panuje zadowolenie z usiłowanego zbliżenia się pomiędzy młodoczechami a Niemcami, ponieważ w tym razie waśni narodowościowa w Czechach, paraliżująca spokojny i zdrowy rozwój stosunków wewnętrznych monarchji, ustaliby, otwierając pole organicznej pracy ustawodawczej.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Zauważono, że na ostatnim obiedzie u ministra Boettichera, na którym obecny był cesarz, znajdowali się prawie wyłącznie deputowani konserwatywni i klerykałni.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Ahlwardt zajął swoje krzesło w parlamencie.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Parlament obradował nad projektem rządowym o zaniechaniu śródziemnomorskiej i samońskiej linii żeglugi parowej.

Wiedeń 27-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — W Bośni, Galicji i Południowych Węgrzech wylewy wy rządzą wiele szkód.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Wybór ściślejszy w Lignicy odbędzie się w d. 4-ym marca.

Hamburg 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.) — Sternik stojącego tu na kotwicy parowca ruskiego „Alku” zachorował na cholere i umieszczony został w barakach.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — *Lanterne* utrzymuje, że katolicko-zachowawcze tendencje Carnota dopomogły Ferryemu do zwycięstwa w senacie, który przestanie odtąd drzemać.

Londyn 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Skutkiem wyboru gladstonczyka Lawsona do izby z okręgu Cirencester, stronnictwo Gladstone'a zyskuje jedno krzesło w izbie.

Lisbona 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dekret królewski odroczył sesję kortezów do d. 15-go maja, aby pozostawić rządowi czas do sformułowania projektów.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) —

Ruble w gotówce 216 45 (onegdaj 214.60)

Ruble na dostawę 216 75 (onegdaj 215.50)

Przybór Wisły.

W ciągu upłynionej doby poziom wody na Wiśle obniżył się o trzy cale.

Dzisiaj, o godzinie 10-iej zrana, stan wody stóp 13 cali 3.

Z bulwarku woda nie ustąpiła, na powieściu zaś warszawskim kanały są wolne od powodzi.

Korytem płynie nieznaczna ilość kry, pochodzącej z zatoru rozbijanego pod Kazimierzem.

Inżynierja zażądała znacznej ilości worków z piaskiem, celem umocnienia tamy pod Łomiankami.

Wysadzanie zatoru pod Jabłonką trwa w dalszym ciągu.

Inżynier Kurejusz wysyłał w górę rzeki delegata, który powrócił z wiadomością, iż zatory pod Górą Kalwarją i Mniszewem już spłynęły.

W górze rzeki.

Z góry Wisły donoszą nam, iż d. 25-go b. m. ruszył zator pod Dabrowką. Poziom rzeki znacznie się obniżył a w wielu zalanych miejscowościach woda ustępuje do pierwotnego koryta.

Pod Tarnówką zator stał jeszcze w południe d. 26-go b. m. Wody poprzerywały wały w kilku miejscach; wsie: Tarnowola, Łażnice i Nowa Wieś zalane. Zator postanowiono rozsądzić ekrazytem.

Z powodu zatoru pod Niepołomicami spiętrzyła się woda pod Przylaskiem rusieckim i Branicami, przerwała wał ochronny w czterech miejscach, zalala część Branic, przeważnie grunty zasiane ozimą, zniosła dom przewoźnika pod Grabiem, zalala grunta i folwark w Branicach, następnie Przylasek rusiecki, Przylasek wyciązki i Las kościelniczy wraz z folwarkiem Wolica, należącym do hr. Romana Wodzieckiego.

D. 27-go część zatoru pod Niepołomicami odeszła, a przez to woda na Wiśle opadła około ½ m., zmniejszyło się zatem niebezpieczeństwo, jeżeli większa woda z gór nie nadejdzie.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— E. Lowelasowi w Rydze. — Ogłoszenie, o które sz. pan za-pytuje, drukowane nie będzie; kop. 30 do zwrotu.

GIEŁDA.

Warszawa 27-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały dość niezgodnie 215.50, 215.75, 216.— i 216.25 w poszukiwaniu, co się równa kursom 46.40, 46.35 i 46.30 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż ogólne wzmocnienie rynku wartości miejscowych oddziaływa wzmocniająco na targ rubli i pożyczki wschodniej, Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 94.34. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło dziś obroty dość drogim kursem 46.50 (równia 215.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec podaży waluty z bardzo poważnej strony do 46.37½ (t. j. 215.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12¼ kop. i 32½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 46.45 i 46.42½, w końcu kwietnia r. b. po 46.45 i 46.42½ i w końcu marca r. b. po 46.40, 46.37½, 46.35, 46.32½, 46.30 i 46.27½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.50, 46.45, 46.42½, 46.40 i 46.37½, przy kursach podstawowych po 46.42½ i 46.40. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez obrotów.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.48, na Paryż 37.90 i na Wiedeń 78.70.

Żądano za listy likwidacyjne po 99.— i po 98.85, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.90 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, oraz 98.70 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej II-iej em. po 102.87½, przy zaoferowaniu po 103.— II-iej emisji i po 105.— III-iej em. Pożyczki wewnętrzne 4% ceniono po 96.25 I-iej serji z r. 1887-go i po 95.45 trzy następne serje, nabyto zaś kilka tysięcy III i IV-iej serji po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.30 I-iej serji i po 101.70 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101.40, 101.45 i 101.50. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-iej i II-iej serji, po 102.30 III-iej i IV-iej ser. i po 102.10 V-iej i VI-iej serji, a wzięto kilkanaście tys. III ser. po 102, oraz kilkanaście tys. VI ser. po 101.90.

W żądaniu nominalnem 5% listy zastawne m. Łodzi po 101.50 I-iej serji i po 101.25 za trzy pozostałe serje.

Kupiono kilkanaście tys. obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy po 101.40, przy chęci otrzymania 101.75.

Sprzedano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych wileńskich, przy żądaniu po 101.50.

Kupiono kilkanaście akcji Banku handlowego w Warszawie po 402 i 403, przy żądaniu po 406, oraz po 345 za akcje warszawskiego Banku dyskontowego.

Ulokowano kilkanaście akcji Towarz. fabryki cukru Czerska po 263 i 265, przy zaoferowaniu po 270. Żądano 735 za akcje dniewprowskie, oraz 110 za Starachowice.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.50, za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.70 i za Wiedeń krótki 78.30.

W. O.

— Pierwsze ogólne zebranie tutejszego zgromadzenia giełdowego w r. b. odbędzie się w niedzielę d. 5-go marca o godz. 1-iej po południu. Celem zebrania jest załatwienie spraw finansowych i wewnętrznych giełdy, oraz wybór komisji rewizyjnej.

1 Marca ciągnięcie

PREMIÓWEK

II-iej emisji 1866 r.

zadatkowaniem **rs. 15 cała wygrana** należy do **Kupującego**, wypłata w dowolnych ratach i terminach od rs. 5 miesięcznie.

Rosyjski Bank

Handlowy i Komisowy

Jeneralna Agentura **Senatorska 17.** 692

A. RALLET & Comp.

Mydła toaletowe, Woda Kolońska, Kwiatowa, Perfumy, Pudry itp. wyroby *fabryki Rallet* sprzedają się we wszystkich sklepach z perfumeryją. 545

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś występ towarzystwa *Ben Bay* złożonego z 9-iu osób (6-iu kobiet i 3-eh mężczyzn) z udziałem premjowanej piękności *Bente Eny* odznaczonej złotym medalem na konkursie w Paryżu.

Oprócz tego występ całego towarzystwa.

Szczegóły w afiszach.

Początek o godz. 8 wieczorem

271r

MARJA LINDA

b. uczennica szkoły dentystycznej w Genewie, zarządzająca lecznicą w Weissenburgu, otworzyła gabinet dentystyczny przy ul. Marszałkowskiej nr 95. Leczy, wyrzywa bez bólu nową metodą dra Barsa. Jako nowość poleca sztuczne zęby w aluminium. Przyjmuje od 10—5. Biednych bezpłatnie od 9—10.

— Dr *Kazimierz Szmakfefer* powrócił z zagranicy. Choroby weneryczne i skórne. Ulica Świętokrzyska nr 5. Od 1—4 po poł. 611

Dr *Jakób Halpern*, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby *skórne i weneryczne*. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 691

Rs. 100

nagrody temu, kto wręczy właściciela zgubiony na balu Francuskim w hotelu Europejskim brylant wagi 7 karatów, osadzony na złotej szrubie. Wiadomość Wspólna 12, m. 4. 818

ANNA PAWLIK
właścicielka magazynu ubiorów dzieciennych wyjechała za granicę. 827

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. S. E. D.—232.—Proszę przysłać fotografię i nazwisko pod ten sam adres. 833

Czarne oczy.

FLOZOFJA HISTORJI NARODU POLSKIEGO,

przez *Juljusza Niemiryca*.

Część I: Dzieje ludzkości do utworzenia się państwa polskiego. Część II: Dzieje narodu polskiego. Drukowane w Krakowie, wydanie piękne, w 8-ecy dużej; część pierwsza stron 716; część druga stron 829. Jest to dzieło wielkiej doniosłości i nauki, doprowadzone wszechstronnie do r. 1889-go. Zadaniem jego: zbadać cel bytu narodu polskiego, miejsce, jakie zajął wśród innych, postannictwo, jakie spełnił i powody jego upadku. Cena dotychczasowa za dwa tomy rs. 10, **zniża się na czas krótki na rs. 4, w ozdobnej oprawie rs. 6, w półskórce rs. 5 kop. 50.** Na przes. pocztą dołączać należy do bliższ. miejsc k. 60, do dalsz. rs. 1 k. 20.—*Skład główny w księgarni Edwarda Kolikowskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 122.* 834

OGŁOSZENIE.

Do robót przy rozszerzeniu plantu odnogi Brzesko-Chełmskiej, Zarząd drogi Terespolskiej wzywa osoby, chcące przyjąć na siebie prowadzenie następujących robót:

1. Cięcie lasu z wykarczowaniem pni dziesięcin 25.
2. Roboty ziemne dla rozszerzenia torowiska, plantów stacyjnych, przejazdów i t. p., razem około saż. sześć. 68000.
3. Zasiwania skarp, nasypów i wykopów, saż. kw. 28500.
4. Darniowanie pasami i krzyżami, saż. kw. 9800.
5. Darniowanie kożuchowe, saż. kw. 22000.
6. Toż samo z zasadzeniem kolków wierzbowych, saż. kw. 4800.
7. Toż samo z urządzeniem plecianek wierzbowych, saż. kw. 680.
8. Wzmocnienie skarp, nasypów za pomocą plecionek wierzbowych z wypełnieniem przestrzeni między nimi kamieniami, saż. kw. 90.

Wyszczególniona ilość robót może być zmieniona po wypracowaniu częściowych projektów.

Roboty mogą być oddane wszystkie razem lub częściowo.

Deklaracje z dołączeniem świadectw o złożeniu kaucji do wysokości 10% wartości przyjętych na siebie robót, powinny być składane w Zarządzie drogi Terespolskiej nie później, jak do dnia 28 Lutego (12 Marca) 1893 r.

Plany, rysunki i warunki techniczne na prowadzenie robót, mogą być przeglądane w Zarządzie drogi, w biurze służby drogowej, codziennie, oprócz dni świątecznych od godziny 10-iej do 4-iej po południu. 242r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27 lutego 1893 r.

W eks l e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	10	30
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—
II	102.50	—
III	102.30	—
IV	102.30	—
V	102.10	—
VI	102.10	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-iej	101.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	99.	—
male	98.85	—
Bilety Banku Ces. ser. I, III, IIII	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1868	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II	100	—
III	100	—
4% nowa pożyczka	95.45	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 85^s
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 192^s
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 153^s
Od Listów likwidacyjnych kop. 90^s
Od Obligów m. Warszawy 176^s

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 27 lutego 1893 r.

	Pad		Korzec	
	od do	od do	od do	od do
K o p i o j a k				
Pszenica 242 sm. 1 ord.	—	—	—	—
„ pstra i dobra	—	—	—	—
„ biała	—	—	610	615
„ wyborowa	—	—	620	625
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	460
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies	—	—	285	380
Gryka	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud.	—	—	—	—
Słomy pud.	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca 1893 r., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali Hecytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w 1893 r. 580 saż. kub. piasku na potrzeby miejskie, od rs. 8 za saż. żen kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o rzezcone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stempowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 464, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrocone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 247r

PROSZKI DO ZEBÓW. PELLETIER'A

CZŁONKA PARYŻKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, usmierza ból zębów, perfumuje usta.



Każde pudełko załepione jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

Każdy flakonik obłepiony jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.



Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu. U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

26

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 (15) Marca 1893 r., o godzinie 12-iej w południe, będą sprzedawane na stacji Praga, różne wysortowane przedmioty, służące do przewozu chorych i rannych, oszacowane na rs. 455 kop. 49.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Zarządzie Drogi, w Wydziale służby materialnej codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godz. 10-iej zrana do 4-iej po południu. 248r

Nowo-otworzony w Warszawie przy ulicy Granicznej № 12,

Skład fabryczny wyrobów szklanych z hut „Galicynów.”

poleca po cenach fabrycznych: Wszystkie gatunki szkła aptecznego, wszelkie wyroby szkła białego kopowego, oraz szkła szlifowane we wszystkich gatunkach. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Kantor składu przyjmuje wszelkie obstalunki za nadesłaniem modeli lub wzorów i sprowadza takowe z fabryki po cenach fabrycznych. 295

Aleksander Wilfort.

Rs. 50 nagrody.

W przejęciu z ulicy Królewskiej na Grzybowską, zgubiono w dniu 21 b. m.

Kolczyk brylantowy,

wagi 2 1/4 karata, przy nim pasek z 4 małymi brylantami.

Uczciwy znalazca otrzyma powyższą nagrodę. P. P. Jubilerów i Lombardy uprasza się o zwrócenie uwagi.

Wiadomość: Grzybowska № 13, m. 1. 818

„W Górach Olbrzymich“

przez 832

Stanisława Belze.

Cena rs. 1.

Tegoż autoras

Holandja. Cena rs. 1 k. 80.

Odgłosy Szkocji. Cena rs. 1.50.

Za Apeninami. Wydanie 2-ic.

Cena rs. 1.

Skład Główny u

Gebethnera i Wolffa.



Do nabycia w handlach kolonial., aptecz., itd

MAGAZYN BŁAWATNY

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

otrzymał z fabryk zagranicznych

Pierwsze transporty materiałów wełnianych

czarnych i kolorowych, na suknie wiosenne.

333

Główny Zarząd Dróg Południowo-Zachodnich,

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w celu ułatwienia i przyspieszenia komunikacji, oraz możliwego zwiększenia wygód podróży dla osób, jadących z północno-zachodnich okolic na **kontrakty Kijowskie** i powracających z tychże, pomiędzy **Brześciem i Kijowem** ustanawiają się dodatkowe pociągi Nr 1 i Nr 2, które kursować będą: **na początku kontraktów 5, 6, 7 i 8 Lutego** starego stylu z Brześcia i 6 i 7 Lutego z Kijowa i **w końcu kontraktów 20, 21, 22, 23 i 24 Lutego** starego stylu z Kijowa i 21, 22 i 23 Lutego z Brześcia, według następującego rozkładu jazdy:

STACJE:	Pociąg dodatkowy pociąg. № 2-gi.		STACJE:	Pociąg dodatkowy pociąg. № 1-szy.	
	Czas przychodu.	Czas odchodu.		Czas przychodu.	Czas odchodu.
Brześć Centralny .	—	wieczorem. 10—13	Kijów	—	g. m. kur. p. № 3, wieczorem. 6—16
Kowel	12—49	12—59	Fastów	7—39	7—44 nadm. № 3.
Kiwerce	2—20	2—25	Koziatyn	9—38	9—58
Zdolbunów	4—02	4—10	Berdyczów	10—27	10—28
Szpetówka	5—43	5—48	Peczanówka	11—44	11—49
Peczanówka	6—55	7—00	Szpetówka	12—54	12—59
Berdyczów	8—16	8—17 kur. p. № 2.	Zdolbunów	2—28	2—36
Koziatyn	8—48	9—08	Kiwerce	4—09	4—14
Fastów	10—57	11—05	Kowel	5—35	5—45
Kijów	12—18	dnia.	Brześć Centralny .	8—22	rano.

Pociągi te są zastosowane w Koziatynie z kurjerskimi pociągami oddziału Kijów-Odessa i w Brześciu z pociągami warszawsko-terespolskiej kolei żelaznej i z pociągami dróg Południowo-Zachodnich oddziału Brześć-Grajewo.—Naznaczenie tych pociągów daje możność podróżnym, jadącym z Warszawy i w ogóle z Północno-Zachodnich prowincyj do Kijowa, skrócenia podróży o siedm godzin i pięć minut.

Na wymienione pociągi będą przyjmowani podróżni, jadący 1-szą, 2-gą i 3-cią klasami, jak komunikacji wewnętrznej, jadący **od i do** stacji, wyszczególnionych w niniejszym ogłoszeniu, tak i komunikacji bezpośredniej, jadący z innych i na inne koleje, przez stacje: Kijów, Fastów, Brześć, Białystok i Grajewo.—Przyjem podróżni, jadący ze stacji oddziału linii Grajewo-Brześć dróg Południowo-Zachodnich i z innych kolei przez Grajewo, Białystok i Brześć do stacji Kijów i Fastów, będą przyjmowani w Brześciu na pociąg Nr 2-gi **z bagażami**, jadący zaś do innych w niniejszym ogłoszeniu wymienionych stacji, będą przyjmowani w Brześciu **bez bagażów**.—Bagaże takich podróżnych będą ekspedjowane przy pociągu Nr 4.

Podróżujący 1-szą klasą, otrzymują **bezpłatnie pościel do łóżek i przyborami.**

195r

Poszukuje się

zdolnych agentów

do sprzedaży za dobrą prowizją w Warszawie i na prowincji artykułu, mającego łatwy zbyt w domach prywatnych.—Zgłaszać się do: **Braunsteina i Meisela, Senatorska 22.** 316

Kamienna biżuterja.

Oryginalne Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki

Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej № 134, w Magaz. wyrobów z kamieni. 299

Praca uwięczona przez Akademię Francuską.

Wychowanie dziewcząt w rodzinie
Rady praktyczne matki,

przez **Julję Samson** w tłumaczeniu Jadwigi Sadowskiej, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 1, z przesyłką pocztową Rs. 1 kop. 15. 223r

Zamówienia z prowincji za zaliczeniem pocztowem natychmiast są załatwiane.
Wydawnictwo **S. Lewentala**
w Warszawie, Nowy-Swiat № 41.

DLA PAŃ!!

Najbardziej zniszczone gorsety, piore i reparyje za bardzo taną opłatą.—**Nowolipie 8, mieszkania 11.** 320

DOM BANKOWY

Adama Piędzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu,
naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i **akcje**. Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje **wkłady** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Assekuruje premjówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych **Ziemiem i Miejskiem**. Przyjmuje **stały i bezpłatny** obowiązek **kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klientów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacji w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacyj w zakresie interesu bankierskiego wchodzących. 222

OGŁOSZENIE.

Do robót przy rozszerzeniu plantu odnogi brzesko-chelmskiej Zarząd Drogi Terespolskiej wzywa osoby, chcące przyjąć na siebie prowadzenie następujących robót:

1. Murowanie opór (przyczółków i filarów), mostów otworem do 6 sażenów z płytowanych kamieni polnych, razem dla 57 mostów saż. sześć. 640.
 2. Oblicowanie bordiur (kordonow) i węglów kamieniem ciosanym, saż. kw. 200.
 3. Kamienie pod fermy do 23 mostów, stóp sześć. 240.
 4. Scian szpuntpalowych do urządzenia fundamentów mostów, saż. bież. 450.
 5. Brukowanie stożków i skarp nasypów, saż. kw. 200.
 6. Wzmocnienie skarp nasypów za pomocą plecionek wierzbowych, zapełnieniem przestrzeni między nimi kamieniem, saż. kw. 300.
- Wyszczególniona ilość robót może być zmieniona po wypracowaniu częściowych projektów.

Roboty mogą być oddane wszystkie razem lub częściowo.

Deklaracje z dołączeniem świadectw o złożeniu kaucji do wysokości 10% wartości przyjętych na siebie robót, powinny być składane w Zarządzie Drogi Terespolskiej, nie później jak do dnia 28 Lutego (12 Marca) 1893 r.

Plany, rysunki i warunki techniczne na prowadzenie robót, mogą być przeglądane w Zarządzie Drogi, w biurze służby drogowej, codziennie oprócz dni świątecznych, od 10 zrana do 4 po poł. 241r

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli **kopahu i kubeba**. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni uleczają wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk, w terminach: 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1893 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczzone, powinni obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy.

OBWIESZCZENIE.

Poszukuje się przedsiębiorców do wybudowania na własnym gruncie koszar dla wojsk w Warszawie.

Życzący podjąć się rzeczzonej budowy, zechcą podawać zapieczętowane deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego Magistratu m. Warszawy w godzinach biurowych, najpóźniej do dnia 15 (27) Marca 1893 roku.

NA DEMI-SAISON Peleryny, Żakiety, Rotundy, polecane w wielkim wyborze A. ŁOJEWSKA, Bracka Nr 10.

291

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyczuca gruntownie wieloletni zastępca Danilewicz, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 605r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, gwernantki, bony. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 5636

Buchalterji nauczyciel S. Rogulski, dyplomowany przez okręg naukowy. Niecała Nr 4. 5644

Francuzka potrzebna do pięcioletniej dziewczynki, na parę godzin dziennie. Rymarska 12-4. 6019

Gimnazistka z patentem poszukuje korepetycji, przygotowuje do gimnazjum. Hoża Nr 20, m. 1. 5719

Instytutka wyższego kursu, poszukuje lekcji muzyki fortepianowej. Bracka 5, mieszkania 5. 4714

Mieszkania za lekcje kondycji lub korepetycji poszukuje student, pozbawiony środków do życia. Oferty w kantorze Kurjera pod „Pomoc.” 647r

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy, (matematyka), języki, poszukuje lekcji. U siebie rs. 4 miesięcznie. Nowogrodzka 21-12. 5801

Nauczycielka śpiewu, muzyki. Oferty: Niecała Nr 1, m. 40. 6098

Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuzki i niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne poszukuje lekcji. Chmielna 70, m. 1. 6137

Potrzebna korepetytorka, niemiecki, arytmetyka, gruntownie. Długa 8, mieszkania 13. 629r

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 64, m. 7. 646r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji, korepetycji, przygotowuje na świadectwa i do gimnazjów. Adres: Złota 22, m. 2. Zastąpić można do godziny 12 1/2 po południu. 621r

Student matematyki poszukuje lekcji, przygotowuje do egzaminów. Oferty: Kurjer „Matematykowi.” 5886

Student udziela lekcji. Gruntownie matematyki języki. Żółwia 17 m. 15, od 3-5. 6078

Doniesienia osobiste.

Bejota Grodzisk, „Inżynier R.”, „A. B. Sosnowice” mają listy. 6146

Brunetka litera S.” raczy odebrać listy poste-restante Warszawa. 6142

Festina lente zechce nadesłać swój adres do Granicy F. Wiz. Za wiadomości w Kurjerze. 6153

Korybut 3* ma list wysłany od „Army Nr 40.” 6135

List dla Milana wysłany. 6101

List dla Czerwiec 29 na poczcie od W. K. 6148

List dla „Czerwiec 29” wysłany poste-rest. 6127

List dla „Zycziwego 100” na poczcie. 6152

Milant Zgierz list na poczcie od J. K. 6144

Spokój ma list na poczcie od „Sternika.” 6115

Siostron list wysłany, Litwinka X. 6,000 ma list poste-restante. 6155

Wacławowi Lambertowi wysłano list na poste-restante. 6146

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronomów: rządów, ekonomów, pszczelarzy, owczarzy, leśniczych, ogrodników, kasjerów, pisarzy prowentowych, tylko uzdolnionych i z dobrymi rekomendacjami, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosonatarska 6. 466r

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, Awloski). 3 Miodowa, oficyna 25. 3657

Buchalterka posiadająca języki polski, niemiecki, francuski, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady. Oferty: Kurjer Warsz. „Irma.” 5653

Bona niemka poszukuje miejsca. Wilcza 51, m. 16. 6111

Gospodyni z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca na wieś w każdym czasie. Ul. Złota Nr 22, m. 15. 5860

Galwanizer dobrze obeznany w swoim fachu poszukuje zajęcia. Sienna 66, mieszkania 14. 627r

Młody człowiek, katolik, z wyższym wykształceniem, posiadający gruntownie języki polski, ruski, niemiecki i francuski, zajmujący obecnie posadę jako korespondent handlowy i sekretarz pierwszorzędnej instytucji przemysłowej w jednym z ognisk przemysłowych na prowincji, pragnie otrzymać lub zamienić się na odpowiednią posadę w Warszawie, chociażby z niższym wynagrodzeniem. Jaknajlepsze świadectwa i rekomendacje osobiste. Oferty proszę nadsyłać do warszawskiego kantoru „Kraju”, Niecała 8, dla Z. K. 5684

Mężczyzna w sile wieku poszukuje miejsca inkasenta, woznego w jakiej instytucji finansowej lub szwajcara w hotelu, w domu zamożnym prywatnym albo w większej jakiej fabryce. Kaucja od 100 do 150 rubli. Uprasza o taskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Inkasent, Kaucja.” 5879

Młody człowiek, katolik, z porządnej rodziny, ukończywszy 3 klasy gimnazjum realnego, poszukuje jakiegokolwiek posady, początkowo może przyjąć za małym wynagrodzeniem; za pośrednictwem gotów zapłacić od 80 do 60 rs. Dokładne oferty przesyłać proszę: miasto Rawa, gubernja piotrkowska, poste-restante W. W. 5623

Modelarz wykwalifikowany poszukuje miejsca w charakterze majstra w Warszawie lub Łodzi, posiada język niemiecki. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Modelarz.” 6122

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do stałobitej osoby. Gnojna 3, mieszkania 25. 5922

Osoba młoda, inteligentna, umiejąca robić ostryje, poszukuje zajęcia kasjerki lub sprzedawczą w sklepie albo w magazynie miod. — Żółwia 45, m. 4. 5945

Poszukuje reparacji bielizny w prywatnych domach. Aleksandra 18, mieszkania 32. 6119

Patentowany dr. chemji pod literami A. B. Z. poszukuje odpowiedniej posady. — Złota domu Nr 44, m. 3. 5900

Rutynowany korespondent niemiecki, polski i buchalter poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Łaskawe oferty przyjmujcie Kurjer Warsz. pod lit. „M. R. 80.” 5593

Uzdolniony majster wyrabiania serów Uswajarskich, śmietankowych i litewskich poszukuje miejsca. Łucka Nr 8, m. 22. 6133

b) Zaofiarowane.

Nowootworzona pracownia sukien potrzebująca zdolnych staniczarek i spódniczerek. Ul. Świętokrzyska Nr 29, m. 10, naprzeciw Jasnej, Marja. 4158

Młody człowiek, piszący charakterem piórkowym po polsku i po rusku, może się listownie zgłosić do fabryki chemicznej P. Lamprecht w Sosnowcu, stacja drogi żel. warszawskiej. 619r

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice płatne. Ulica Nowy-Swiat Nr 44, mieszczk. 7. 6092

Do geometry rządowego na prowincji potrzebny jest praktykant. Świadectwo gimnazjalne wymagalne. Złota 21, m. 15. 6108

Któraby z pań muzykalnych, wesołego usposobienia, życzyła sobie wyjechać do przyzwoitego domu dla towarzystwa i udzielania początków muzyki młodej osobie bez wynagrodzenia, a jedynie dla korzystania z kąpieli i wiejskiego powietrza przy przyzwoitem utrzymaniu, raczy się zgłosić na Marszałkowska 32-11. 6028

Od 8-go kwietnia 1893 r. potrzebny rządca do meldunku i odbioru komornego za obszerny pokój na mieszkanie. Wiadomość: ul. Ogrodowa Nr 31, m. 1. 5876

Ogrodnik, kawaler lub wdowiec, potrzebny na wieś pod Warszawą za rs. 60 i tantjeme. Zgłaszać się wtorek od 10 do 1-ej po południu, Nowo-Miodowa, sklep P. Hofert. 6140

Potrzebny jest uzdolniony rządca, posiadający świadectwa ze znanych dobrych gospodarstw. Zgłosić się można każdego dnia rano od godziny 8 1/2 do 10 1/2, Chmielna Nr 25, pierwsze piętro. 5863

Potrzebna wykończarka do pończoch, Ul. Świętokrzyska 16, mieszczk. 19. 628r

Potrzebne panny zdadne, podręczne, do nauki, do sukien i okryć. Ul. Miodowa 10, Schmidt. 5857

Potrzebny ekonom od 1-go lipca r. b., żonaty, z dobrymi świadectwami; pensji 120 rs. i całe utrzymanie. Wiek, ilość rodziny i kopje świadectw przesyłać do zarządu dóbr Lucień pod Gostyalnem, gubernja warszawska. 5923

Potrzebne panny do kwiatów w polskim zakładzie. Wydaje się roboty za dom. Plac Krasińskich Nr 3. 5635

Potrzebna bona niemka, piastunka ze świadectwami. Chłodna 12, m. 5. 5288

Poszukuje się zdolnego szlifiera, zarazem pobnajmionego z galwanizowaniem metali. Placa: lon lub akord. Zgłosić się do fabryki przy ulicy Twardej Nr 6. Tamże potrzebny jest tokarz do frezbanków. 5760

Potrzebni są zaraz: zdolny stolarz na roboty modelowe i pałac obeznany z kotłem staro systemu. Wiadomość u zarządzającego łaźnią parową, ulica Dobra Nr 65. 5864

Panienci od lat 16 mogą znaleźć zajęcie w fabryce koronek M. S. Feinkinda przy ulicy Świętojerskiej Nr 10. Zgłosić się można codziennie zrana do godziny 10-ej, w kantorze fabrycznym. 5669

Faszczelarz potrzebny, kawaler. Nowowielka Nr 7, p. Duszeko. 5664

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa na straganie i w sklepie od 1-go marca, z kaucją rs. 100. Wiadomość u właściciela piekarni, ul. Sołna Nr 13. 5962

Potrzebna sklepowa gruntownie obeznana z handlem kolonialno-mącznym. — Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mączny.” 6039

Potrzebny rządca do majątku z kaucją. Oferty „Be-te” w kantorze Kurjera. 5976

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do krawieczyzny i uczennica. Podwałe Nr 18, mieszkania 12. 5969

Potrzebne są panny do spódnic na Warecką Nr 7, m. 3. 6097

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 6106

Potrzebna zaraz bona francuzka na wieś. — Zgłosić się: Marszałkowska Nr 140, mieszkania 3. 6095

Panna podręczna potrzebna do krawieczyzny, szyjąca na maszynie Whelera. Senatorska Nr 35, mieszczk. 49. 6072

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staniów i spódnic. Brandel, Marszałkowska Nr 132. 6149

Potrzebna osoba do reparacji bielizny i prasowaczka. Pralnia, Trębacka 2. 6151

Potrzebuję pomocnika do pisania. Oferty: Kurjer, z wymienieniem poprzedniego zajęcia, „Wacławowi.” 6109

Potrzebny zaraz pracownik. Wymagane języki ruski, niemiecki, piękne pismo. Oferty: Kurjer Warsz. „Kopja.” 6147

Potrzebne maszynistki do trykotów i podręczne do krawców. Komitetowa 3, mieszkania 23. 6132

Potrzebna zaraz zdolna panna do okryć. — Wiadomość: Senatorska 42, m. 13. 6123

Potrzebne panny zdolne do sukien i okryć damskich. Karmelicka Nr 4, Jadwiga. 6128

Potrzebne zdolne maszynistki do koszul męskich. Pańska Nr 5, m. 11. 6118

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 6117

Potrzebna dziewczynka płatna na przychodnią do sklepu, w wieku od 15 lat. Wiadomość zrana od 9-11-ej, Marszałkowska 139, mieszczk. 7. 6129

Rządca bezżonny, energiczny, potrzebny od 1-go lipca do gospodarstwa postępowego. — Kopje rekomendacji poste-restante M. W. Brzesz Kujawski. 6156

Rękawicznicy-krajacze, uzdolnieni wszechstronnie, z dobrymi rekomendacjami, poszukują się zaraz na wyjazd. Oferty „Rękawicznicy” kantor Kurjera. 6006

Ślusarskich czeladzi zdolnych potrzeba na roboty warsztatowe i ustawianie balkonów lanych. Hoża 64. 5866

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam Atanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalkę z marmurem, łóżka. Kruca 10, rządca domu. 3994

Bardzo tanio sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. — Oraczewski jubiler, Nowy-Swiat Nr 36. 5634

Bardzo tanio szkatuły żelazne, z niebywałym dotąd sekretem. Kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tiomackie 13. — Sikorski. 3910

Cygara odleżałe, znanej dobroci, fabryki „Imperial”, wyprzedają się z ustępowym rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Swiat Nr 9, Krak.-Przedm. Nr 79 oraz w mieszkaniu prywatnym, Nowy-Swiat Nr 36, m. 9. 3508

Dominium Pobórz, p. Pniewo, stacja kolei warsz. - bydż., sprzedaje 3,000 jesionów szkółkowanych 5-letnich. 5756

Do sprzedania bardzo tanio faeton lekki i wygodny. Leszno Nr 70. 6077

Do zbycia utensylja szkoły freblowskiej. — Leszno 42. Wiadomość u stróża. 5893

Do sprzedania maszyna pończosznicza Nr 13. Koszykowa Nr 21, m. 5. 5394

Dla pp. Introligatorów. Jest do sprzedania tkanie zupełny komplet przyrządów introligatorskich w dobrym stanie, z alfabetem liter i zdobami. Nowomiejska № 5, m. 5. 5765

Fortepian do sprzedania krótki Hofera. — Długa № 18, m. 35a. 5373

Fortepian Kralla-Seidlera, 16żko machonionowe, szafa. Krucza № 26, m. 26. 5728

Fortepian o 7-ju oktawach, z białym metalowym i szpajcami, do sprzedania za 180 rs. Chmielna 27, m. 8. 5826

Futro damskie piękne ktoby miał do sprzedania, zechce przesłać wiadomość pod A. B. do kantoru Kurjera. 5301

Fortepiany, pianina używane z poręczanym. Krakowskie-Przedmieście 64, Resursa Obywatelska, Jagielski. 6096

Faeton do sprzedania tanio. Orla № 9, u Geyera. 6120

Fortepian wiedeński nowej konstrukcji, do-fry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszka-nia 13. 5577

Fortepiany, pianina używane kupuje. — Wszelkie reparacje przyjmuje. Ul. Nowy-Swiat 9, W. Grabowski. 5570

Główny skład dywanów, towarów manufa-kturnych Giełzyńskiego Piotra, Marszał-kowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wy-przedazy w wielki wybór dywanów kościel-nych, salonowych, materiałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kolder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materiałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Garnitur mebli (drzewo czarne). Ziota 34, m. 2. Tamże kwiaty, oleodruki i kuchenne szarzy. 6075

Garnitur mebli salonowy orzechowy, bardzo ładny, niebieskim adamaszkim kryty, do sprzedania. Nowowielka 7—11, stróż wska-za. 5949

Kareta czterooksobowa w dobrym stanie, lu-kstro i kilka sztuk mebli do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście № 30. 6010

Kasy ogniotrwałe najtansze i najlepsze u K. Bohlega, Nowy-Swiat 34. 597r

Kupię duże kowadło. Kawecki, Ogrodowa № 46. 5924

Kantor komisowy kaucjonowany, Nowose-natorska 6. Kupuje, sprzedaje wszelkie ga-tunki zboża. Owies sprzedaje częściowo. 643r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzecho-wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firan-ki. Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Mar-szałkowskiej, u właściciela domu. 5226

Meble po zwinięciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 6071

Maszynę Singera ręczną i maszynę Whele-ra-Wilsona oryginalne, specjalne do szy-cia bielizny, pełna gwarancja drooci i trwa-łości. Marszałkowska № 62, m. 13, mechanik. Tamże potrzebny uczeń umiejący czytać i pi-sać. Pierwszeństwo u prowincji. 6107

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100. Dziła 20, mieszkania 34, skład maszyn Tagszej. 5049

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fa-bryka Hoża 46. — Skład Hoża 8. 622r

Otomany gotowe od rs. 18, krzesła. Mar-szałkowska 91, u tapicera. 6126

Otomane, kanapę utrechtową sprzedam bar-dzo tanio. Bracka 19, m. 8. 6116

Otomana dobrze zrobiona niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 6150

Pianino czarne kryżowe do sprzedania. — Nowolipie 9, mieszkania 3. 5324

Plaszcz petersburski cywilny na bardzo wysokiego mężczyznie nabęde. Oferty pod „Plaszcz” przyjmuje kantor Kurjera. 5633

Pianino berlińskie Ekegego, prawie nowe, do odstąpienia. Jasna № 4, m. 2. 5122

Pianino mało używane, tanio. Elektoralna № 51, m. 3. 5837

Pianino ładne tanio do sprzedania. Długa № 25, lombard. 6099

Pianino zagraniczne i meble zaraz do sprze-dania. Hortensja 7, m. 12. 6060

Rotanda zimowo-wiosenna nowego fasonu, Rnowa, parę razy noszona, bardzo tanio do sprzedania. Wierztowa 1, mieszk. 4. 6005

Sprzedaje fortepian czarny, krótki, niżej 110 rubli. Nowolipie 29, m. 3. 5665

Sprzedam szafę sklepową czarną złoconą, Spieczętowaną szuflad zamyka jeden zamek; druga lipowa żółta z półkami. Senatorska 10, mieszk. 14. 6102

Szafa z bufetem, zdalna do cukierni, ka-wiarni, restauracji, bilard w dobrym sta-nie, piramida z koci stoniowej, maszyna do lodów, 12 lamp błyskawicznych sprzedaje. — Leszno 28, cukiernia. 5950

Tanio otomana, szafa duża orzechowa roz-bierana. Zorawia 26, m. 7. 6078

Tokarnia do sprzedania nożna za rs. 25.— Chmielna 45, Müller. 6121

Używany garnitur mebli miękkich, kryty Ujta, pozostawiono do sprzedania. Ware-cka 15, m. 1, od 10 do 4-ej. 5589

Wyjeżdżając sprzedam szafę rozbitą, sofę, fotele, stół przed kanapę. Świętojer-ska 12, mieszkania 17. 5452

Za rs. 30 pluszowa rotunda nowa, dolman, suknie. Ulica Zielna 2, pracownia Pełczyń-skiej. 6057

4-letnie 4 młode bez żadnych wad rosłe ko-nie przysły ze wsi do sprzedania. Leopold-yna 17. 6023

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania z obrotem 2,000 rs. za 4,500 rs. Objasni W. Pawęczkowski, Nowy-Swiat № 17, dystrybucja. 5315

Apteki czynnej z obrotem 12—15,000 po-szukuje się. Oferty piśmienne szczegóło-wo przesyłać: ul. Mokotowska № 25, u wła-ściciela. 4923

Kredyt u knpców hurtowych, fabry-kantów, etc., wyrabia dla handlujących kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 507r

Pożyczki dla handlujących wyrabia kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 508r

Paradzo tanio, bo za 1,200 rubli dobry inte-Bres przemysłowy, dający pswe utrzymanie, do nabycia zaraz. Wiadomość: Leopold-yna № 21, m. 9, od 4 do 6-ej. 6094

Do sprzedania sklep mydlarski z dystry-bucją. Ciepła № 4. 5771

Folwark wiók 14, cztery wiorsty od stacji kolei warsz.-bydg., pomiędzy dwiema cu-krowniami, przy szosie, z gładką przeważnie pszenną, kompletnymi inwentarzami, dobrze zagospodarowany, jest zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u p. A. Szaniawskiego, adw. przys., Miodowa 15, pomiędzy 5 i 7 po południu. 6042

Jest zaraz do sprsedania interes przemysło-wo-fabryczny dawno egzystujący. Do kup-na potrzeba rs. 4,000. Wiadomość: Wileza 32, m. 14. 5259

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Pań-ska № 77. 5792

Kolonia z obszernym domem mieszkalnym sprzedaje się na dogodnych warunkach, po-łożona w bliskosci stacji Jabłonna drogi żel-nadwiślańskiej. Wiadomość: ul. Mokotowska № domu 25, m. 16. 4836

Kawiarnia z obiadami, nowym bilardem z kpiamidką sprzedam za 400 rs. z powodu o-trzymania osady na prowincji. Elektoral-na 43. 5916

Kawiarnia jest do odstąpienia wraz z całym Kurządzeniem. Wiadomość w kiosku, róg Krakowskiego-Przedm. i Królewskiej. 5919

Kolonje pod Warszawą dopłaciwszy zamie-nię na domek z ogródkiem. Leszno 53, mie-szkania 36. 5909

Kawiarnia i flacza nia do sprzedania. Pi-kwna 23, od 7—9. 5966

Magie poszukują się do kupienia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Magie tanio”. 6018

Magie tanio do sprzedania w Mokoto-wie, obok kościoła. Wiadomość w pie-karni. 5902

Magie do sprzedania. Nowogrodzka № 13. 5594

Mozna zaraz nabyć sklep z towarem łokcio-wym. Marszałkowska № 109. 5412

Plac kupię w Warszawie od 3,000 do 5,000 Ploki kwadr. Oferty proszę składać do Biu-ra ogłoszeń, Senatorska № 26, pod literami „K. S. Plac.” 626r

Ukarnia na prowincji do wydzierżawie-nia na dobrych warunkach. Wiadomość: ul. Dobra № 1, mieszkania 20, od 4 do 9-ej po południu. 5389

Poszukuje administracji domu. Wiado-mość u stróża, Kapitulna № 6. 5845

Poządana jest na wieś do szlacheckiej za-nej rodziny osoba pojedynca, dobrze wy-chowana, z 3 do 5,000 rubli. W procencie od trzech tysięcy rubli całkowite i przyjemne u-trzymanie, a od dwóch tysięcy procent. Su-ma zabezpieczona na inwentarzu żywym i martwym. Reflektanci lub reflektantki zlożą oferty piśmienne pod „Z. 5,000” do Rajchma-na i Spółki, Senatorska 26. 609r

Przy ulicy Karolkowej № 3119/20 do sprze-dania w całości lub częściowo dom z ogro-dem owocowym. Całość odpowiednia na fa-brykę. Wiadomość: Nowolipki 38, u właściciela domu, o godz. 3-iej po pol. 6125

Ps. 200 wypożyczę bez procentu pod zastaw pianina lub fortepianu. Podwale 11, mieszka-nia 5. 5895

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-dania. Wiadomość w kiosku na Nalew-kach. 5421

Sprzedam interes handlowo-przemysłowy spedyjny w Warszawie, dający 1,500 rs. rocznego zysku. Do interesu potrzeba 3,000 rs.— Wiadomość: Nowolipie № 74, m. 8, od 10 do 12-iej. 5294

Sklep mączny do sprzedania z wyrobioną Sklijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 95, mieszka-nia 34. 2435

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny zarządzony, z natę. Wiadomość: Wileza № 18. 5752

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-dania, pieczywo oplaca komorne. Elektro-ralna 28. 5651

Sklep spożywczy, Leszno № 17, za przystę-pną cenę; pod L. H. 5870

Skład węgla do sprzedania z mieszkaniem, Sniedrogo. Bednarska № 9. 5872

Skład węgla bardzo tanio do sprzedania za-sraz. Nowo-Wielka № 9. 5869

Sprzedaje sklep spożywczy z powodu wy-jazdu. Cena przystępna. Ul. Świętokrzyska № 18. 5867

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze-dania. Ul. Szeroka Freta № 32. 6157

Sklepek do sprzedania przy koszarach. No-swa Praga. Brudnowska № 2. 6101

Sklepek wiktualów do sprzedania. Prosta № 61. 6134

Sklep mydlarsko-naftowy sprzedam bardzo tanio, punkt dobry. Podwale 28. 6113

Tylko z powodu choroby sprzedaje się sklep z bielizną, krawatami i galanterją. Marszałkowska № 139, „Stela.” 6130

Wydzierżawie lub sprzedam majątek Wziemski 22 wiók. Oferty F. K. T. w kan-torze Kurjera. 5975

Z powodu wyjazdu do sprzedania na dogo-dnych warunkach sklep spożywczy. Dziel-na № 33. 616r

3,000 do 5,000 potrzebne na dobrą hypo-tekę nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: skład obić Sommera, Nowy-Swiat 70. 5847

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewo-wozy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Zażatvia przeprowadzki, opakowa-nia, przewóz mebli. 3802

A. W. Zaborski kantor przewozowy, Kra-kowskie-Przedmieście 60, skuteczna przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, to-warów, po cenach najprzystępniejszych. 515r

Dla pana lub małżeństwa bezdzietnego do wynajęcia na pierwszym piętrze, blisko Sa-skiego ogrodu, dwa lub trzy elegancko urzą-dzone pokoje, w razie potrzeby kuchnia i usługa. Dom spokojny, wygody wszelkie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literą „A.” 5422

Do wynajęcia od 1 kwietnia cztery pokoje dumeblowane, z kuchnią. Blizsza wiadomość u właściciela: Chmielna 18. 5762

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami, 1-e pię-tro, z balkonem. Dzielna № 59. 5733

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z 4-ch dużych pokoi na parterze, w muro-wanym domu, używany jako fabryka. Wiadomość u rządcy domu № 30, przy ulicy Ge-siej, albo Graniczna 15, m. 6/7. 5935

Mieszkanie, złożone z 4-ch pokoi i kuchni, z dwoma wejściami, zdalne na szynk lub bawaryje, do wynajęcia od św. Jana r. b. za 1,000 rubli rocznie. Plac św. Aleksandra № 14. 5996

Od 1-go marca pokój, dla przyzwointej pa-ny, może być z całodziennym utrzymaniem. Wielka 33, m. 30. 5926

Od 1-go kwietnia do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, (oraz duża izba na skład lub warsztat), na parterze. Wiadomość u rządcy domu, Tłomackie № 6. 6138

Od 1-go marca pokój z usługą, 10 rs. mie-sięcznie. Przedpokój wspólny. Erywańska 5, m. 17. 5877

Pokoiku wspólnego przy znacznej kobiecie lub rodzinie, poszukuje nauczycielka. Oferty z ceną i opisaniem w kantorze Kurjera pod „Pokoik tani”. 6027

Pokój z całodziennym utrzymaniem, dla inte-ligentnej kobiety. Wspólna 42, m. 24, od godz. 1-iej do 4-iej. 5648

Potrzebny jest od 1 lipca lokal, na 1-m lub 2-m piętrze, złożony z dużego salonu i 6-u pokoi, na pryncypalnych ulicach. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla A. Z. 5789

Pokój z meblami dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka 21, m. 8, od 1—2. 5896

Poszukuje się od 1 lipca lokal, w nowej dzielnicy miasta, w domu porządnie utrzy-manym, złożonego z czterech do pięciu pokoi, z odpowiednimi wygodami, chociażby na 3-m piętrze, komorne może być zapłacone z góry za rok cały. Reflektanci raczą składać zawiadomienia w warszawskim biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod A. B. 6124

Pomieszczenie dla młodzieńca, z całodziennym utrzymaniem. Warecka 10—13. 6143

Pokój umeblowany, usługa, samowar rs. 12, Marszałkowska 94, m. 14. 6110

Pokój umeblowany, z całodziennym utrzy-maniem lub bez, przy inteligentnej bez-dzietnej rodzinie. Nowy-Swiat 8, mieszka-nia 55. 5666

Za francuzki do 12-iej potrzebuję od 4-go marca pokoiku, z oddzielnym wejściem. Oferty: Kurjer „Aida.” 6114

Zaraz salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 5948

Zaraz do wynajęcia w domu skanalizowa-nym: 6 pokoiów, przedpokój, kuchnia, wana, wateklozet, spiżarnia, na 3-m piętrze, od frontu. Krucza 13. 4857

Wnieścienia rozmaite.

A) Zupełna wyprzedaż różnych towarów lokciowych: winy różnokolorowe, pluszo jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fanta-zyjne, Voile, Batysty, Faille français koloro-we. Prócz tego nagromadzona wielka ilość róż-nych resztek: Welny, Kortów, Flanel, Bar-chanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach niżej kosztu. M. Szyska, Zelazna-Brama 2. 632r

A) „Exssicator” utrwala budynki dre-wniane, zastępuje wszystkie farby—bro-szurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 5617

Dla pań! odświeżam zniszczone welony kre-powe jak nowe, po kóp. 40. Chłodna № 21, przy pracowni kwiatów. 5210

„Exstinktor” — płyn niszczący łupież „De-Ezynfekcja.” Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumeryach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 4511

Kto ogłaszał 29 stycznia o oddaniu na wła-ksność dziewięcynki, ślicznej szatynki 9-mie-sięcnej, pod M. J. S., zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod A. S. 6103

Lecznica dla zwierząt przyjmuje na stałą kurację, udziela porad od 9-iej do 2-iej po poł. Świętokrzyska 31. 5175

Mydła lekarskie wszelkie, dom handlowy, „Dezynfekcja.” Królewska 39, wprost giełdy. 4510

Najmniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne, wykonywane bardzo gustownie; także wynuczam strojów niedrogo. Nowy-Swiat 24. 6112

Obiady zdrowe. Bracka 16, mieszkania № 18. 6025

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace goto-we, otomany, szeslongi przerabiam najtaniej, sumiennie. 3201

Przyjmuje suknie do roboty i formy kroję. Daniłowiczowska № 4, m. 3. 5374

Przyjmuje znaczenie i hafty białe, oraz sukieneczki dzieciinne po niższych cenach. Ulica Towarowa № 10, róg Łuckiej, mieszka-nia 8. 6139

Przybłakanego wyżyła czarnego z obrozą, właściciel pro wzrocie kosztów odbierzo. Wspólna 28, m. 3. 6141

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsa-dek do pior stalowych „Copernicus”, z oddzia-łem pod zarządem Emanuela Gotaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 2452

***) Rowery**, bicykle najlepiej naprawia mechanik, Nowogrodzka 28.

***) Maszyny** do szycia specjalnie naprawia mechanik, 28 Nowogrodzka.

***) Wyżymaczki** specjalnie naprawia z gwarancją mechanik, Nowogrodzka 28.

***) Pompki**, pompy, wodociągi, kraney naj-lепiej naprawia, Nowogrodzka 28, mecha-nik.

***) Gazy** po domach rozprawdam, 28 No-wogrodzka.

***) Piły** do cukru, cukierchakiery, w ogóle wszelkie reparacje dotyczące się mechaniki wykonywa spiesznie i akuratanie mechanik, Nowogrodzka 28. Tamże bicykle do sprze-dania. 6105

***) Kupuję** mało używaną garderobę damską, płacę dobrze. Ulica Treba-cka 3. 5349